„NOWY ŚWIAT" THE ONLY POLISH A. B. C. NEWSPAPER IN AMERICA

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

KTO RAZ PRZECZYTAŁ „NOWY ŚWIAT" TEN ZAWSZE GO CZYTA

No. 295. Rok XXV. DAILY AND SUNDAY | NEW YORK, Wtorek, 24-go października (Tuesday, Oct. 24th) 1922 | Entered as Second Class Matter, March 21st 1918, at New York Post Office, New York. | Cena 3 centy

14 osób spalonych żywcem w pożarze w New Yorku

BOLSZEWICY ZDOBYLI WŁADYWOSTOK

WYBÓR NACZELNIKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO NA PIERWSZEGO PREZYDENTA POLSKI PEWNY

LEWICA I MNIEJSZOŚCI NARODOWE W POLSCE PEWNE ZWYCIĘSTWA. — STRONNICTWA KSIĘŻO-PAŃSKIE TRACĄ POPULARNOŚĆ U NARODU POLSKIEGO

WARSZAWA, 23 październ. (Wiadomość Zjednocz Prasy).— Wybór obecnego Naczelnika Polski na pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej dzięki zdecydowanemu poparciu wszystkich stronnictw ludowych polskiej, partji socjalistycznej i stronnictw mniejszości narodowych w Polsce jest zapewniony.

Przeciw wyborowi Naczelnika Piłsudskiego na pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polski są tylko stronnictwa księżo-pańskie „Narodowej Demokracji", „Chrześcijańskiej Demokracji", katolicko „Ludowe" zgrupowane w nowej politycznej partji „Chrześcijańskim Związku Jedności Narodowej", kierowanym przez księży, biskupów i magnatów.

Naczelnik Piłsudski, jako przyszły kandydat na pierwszego prezydenta Polski wcale nie prowadzi kampanji wyborczej za swoim wyborem na pierwszego prezydenta Polski, mimo to, jego przeciwnicy napadają na niego wściekle za jego ostatnie rozjazdy po ziemiach polskich, dokonywane w celu przeglądu wojsk. Przeciwnicy zarzucają Naczelnikowi Piłsudskiemu, że przedsiębierze te podróże po kraju, aby zwiększyć swoją popularność i wzięcie u ludu polskiego i w ten sposób zapewnić zwycięstwo dla siebie i dla swoich zwolenników podczas nadchodzących wyborów.

Jakkolwiek do wyborów pozostało tylko dwa tygodnie, w Polsce mało się widzi agitacyjnej literatury wyborczej, ze względu na ogromne koszta, jakie pociąga za sobą drukowanie ogromnych mas rozrzutek, afiszów, plakat i broszur agitacyjnych, ograniczając się jedynie do rozsyłania agitatorów wiecowych, zachowując sobie zalanie kraju literaturą wyborczą, rozrzutkami i afiszami i plakatami, by w ostatniej chwili zalać huraganem agitacji całej kraj i w ostatniej chwili zaapelować do każdego wyborcy powagą drukowanego słowa i argumentu, które w pojęciu ludu polskiego nie bardzo rozwiniętego oświatowego mogą mieć wpływ decydujący.

Najciekawszym zjawiskiem działań przedwyborczych jest ogromna ilość partji, które wystawiły swoje własne programy i starają się pozyskać jak największą ilość posłów. Dotychczas jest 20 różnych partji, pomiędzy któremi zaledwie jest trzy grupy różniące się między sobą zasadniczo; partje księżopańskie — tak zwana „prawica"; partje postępowe tak zwana „lewica" i blok mniejszości narodowych.

Każda z tych trzech grup posiada wśród siebie mniejszą lub większą ilość oddzielnych stronnictw, pomiędzy któremi zachodzą zaledwie nieznaczne różnice polityczne, ale te właśnie różnice są wystarczającemi, aby dany odłam miał kilka oddzielnych list wyborczych — mimo to, że zdążają do jednego celu zwycięstwa prawicy lub lewicy.

KRÓL WŁOSKI EMANUEL RATUJE TONĄCYCH RYBAKÓW

MEDJOLAN, 23 października. Król Wiktor Emanuel przejeżdżając się ze swoimi córkami nad wybrzeżem morskiem zobaczył tonących rybaków, których łódkę stojącą w pobliżu brzegu przewróciła nagle powstała burza. Król z córkami zobaczywszy w pobliżu długą linę, rzucił ją w morze rybakom, którzy uchwyciwszy się liny zostali przy ciągnięci do brzegu przez króla i jego córki.

Bolszewicka Rosja będzie zaproszona na konferencję w prawie Dardanelli

PARYŻ, 23 października. — Premjer Poincare ogłosił dzisiaj w nocy, że rząd bolszewickiej Rosji zostanie zaproszony do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji dla załatwienia sprawy umiędzynarodowienia Cieśnin Dardanelli.

Powyższe ogłoszenie premjera Poincare dowodzi że Francja ma w najbliższej przyszłości uznać bolszewicki rząd rosyjski za legalny rząd narodu rosyjskiego.

Weteran Hallerczyk spadł z okna z pierwszego piętra

HOBOKEN, 23 października. Walenty Kopacz, lat 23, zamieszkały chwilowo przed odjazdem do Europy w Hotelu „Dom Polski", 99 Hudson ul., Hoboken wypadł z okna pierwszego piętra odnosząc poważne zewnętrzne obrażenia na całem ciele. Według opowiadania jednych, Kopacz miał się dobrowolnie rzucić w dół z zamiarem samobójczym, zaś drudzy opowiadają, że Kopacz skutkiem zaczadzenia gazami podczas wojny dotychczas nie odzyskał zdrowia i stanąwszy przy otwartym oknie dostał zawrotu głowy i przypadkowo wypadł za okno. Potłuczony Kopacz odwieziony został do St. Mary's Hospital.

Pasażerowie przez cały czas podróży spijali za darmo doskonałe piwo

LONDYN, 23 października. — Kapitan amerykańskiego okrętu Kinnekada otrzymawszy na morzu od rządu Stanów Zjednoczonych rozkaz wyrzucenia w morze wszelkich napojów alkoholowych — zamiast je wylać do morza — jak miał polecenie, dał je do wypicia pasażerom, którzy przez cały czas spijali zadarmo doskonałe piwo i inne napoje alkoholowe.

CO MÓWI KRÓL BELGJI, ALBERT, O ARMJI POLSKIEJ

BRUKSELA, 10 października, (poczta). — Sef sztabu generalnego naszej armji, generał Sikorski, odbywa obecnie podróż po krajach Europy zachodniej. Z Francji, gdzie uczestniczył w manewrach w Bretanji i z Anglji, przybył obecnie do Belgji, gdzie został przyjęty na posłuchaniu przez króla Alberta.

O posłuchaniu tem otrzymujemy następujące informacje:

Audjencja gen. Sikorskiego u króla trwała pół godziny. Króla żywo interesowały sprawy polskie, zwłaszcza armja, dla której wyraził podziw, podkreślając czyny poszczególnych generałów. *Podkreślił też znaczenie zwycięstwa nad Wisłą w roku 1920 dla Europy.* Postępy armji — mówił król — są naturalne u rycerskiego narodu, którego wojakowi pomagali przy tworzeniu armji Belgji niepodległej. Król optymistycznie oceniał ekonomiczną przyszłość Polski. Gen. Sikolski imieniem Naczelnika Państwa, armji i rządu polskiego wyraził podziw zwłaszcza nietylko, jako królowi, ale także jako żołnierzowi.

Wszyscy mieszkańcy domu robili księżycówkę

YONKERS, 23 października. Pani Sinekiewicz, zamieszkała pn. 46 Clinton ul. powiedziała dzisiaj sędziemu Morris Rosenwasser, że w domu w którym mieszka wszyscy mieszkańcy wyrabiają "księżycówkę". Pani Sienkiewicz powiedziała to podczas rozprawy sądowej swego męża, który został aresztowany za nałogowe pijaństwo. Sędzia odłożył sprawę Sienkiewicza, a policji zanotować sobie oświadczenie pani Sienkiewiczowej oskarżającej wszystkich swoich współlokatorów o wyrabianie księżycówki.

Orgje lynczu zamiast zmniejszać, zwiększają się

NASHVILLE, Tenn., 23 października. — Ed. Hartley i jego syn uznani niedawno przez sąd winnymi śmierci Connie Hartley zostali wywlecz czeni przez wzburzony tłum z więzienia i zamordowani w oddaleniu zaledwie 400 kroków od więzienia.

Odnalezono 400 lat starą biblję

BOSTON, 23 października.— Wśród wielkiego księgozbioru podarowanego bibljotece miejskiej w Cambridge, Mass. przez pewną kobietę której nazwisko trzymane jest w tajemnicy, znaleziono starą biblję liczącą przeszło 400 lat i oszacowaną na 100 tysięcy dolarów wartości Biblja ta jest jednym z 4 egzemplarzy istniejących na świecie: jeden w królewskiej bibljotece w Studgarcie, Paryżu, Londynie, a czwarty ostatnio odkryty w Cambridge i z tego powodu tak wielkiej wartości.

Anglja żąda odłożenia konferencji pokojowej dla Bliskiego Wschodu

PARYŻ, 23 października. — Ambasador angielski w Paryżu wręczył premjerowi Poincare notę z żądaniem by konferencja pokojowa dla Bliskiego Wschodu wyznaczona na 13 listopada została odłożona z powodu wyborów w Anglji, które zostały naznaczone na 18 listopada.

Wobec tego rząd francuski zgodził się na odroczenie konferencji na dwa tygodnie.

ROZBILI OSTATNICH OBROŃCÓW DAWNEGO CARYZMU

OSTATNI PRZECIW-BOLSZEWICKI RZĄD ROSYJSKI NIE ISTNIEJE. — BOLSZEWICY OBECNIE SĄ JEDYNYMI PANAMI CAŁEJ ROSJI I NARODU ROSYJSKIEGO

WŁADYWOSTOK, 23 paźdz. Ostatni akt bolszewickiej rewolucji został odegrany. Wojska bolszewickie zdobyły Władywostok, zapuszczając kurtynę na ostatni akt rozbicia ostatniego przeciwbolszewickich wojsk trzy mających się dotychczas na Dalekim Wschodzie pod opieką Japonji. Bolszewicki rząd rosyjski stał się skutkiem tego wyłącznym panem całej Rosji i narodu rosyjskiego.

Na nic się zdały wysiłki obrońców dawnej carskiej Rosji; legli wszyscy pokonani despotyzmem bolszewickiego rządu podobnie jak do czasu zwycięskiej rewolucji Kiereńskiego tłumione były przeciw carskie rewolucje rosyjskie.

* * *

WŁADYWOSTOK, 23 paźdz. Do portu we Władywostoku przybył amerykański krążownik „Sakramento" w celu zabezpieczenia cudzoziemców pozostałych we Władywostoku.

Konsulaty państw zagranicznych we Władywostoku nawiązały rokowania z przedstawicielami wojsk bolszewickich w celu utrzymania porządku przy przejmowaniu władzy przez przedstawicieli bolszewickiego rządu rosyjskiego.

STRASZNA KATASTROFA OGNIOWA W NEW YORKU

14 OSÓB SPALONYCH ŻYWCEM, 4 ZAGINIONYCH, 35 POPALONYCH ŚMIERTELNIE

300 lokatorom zagrażała śmierć w płonącym domu

NEW YORK, 23 października. W niedzielę nad ranem w domu mieszkalnym na Lexington Ave., i 110 ulicy z nieznanych przyczyn wybuchł gwałtowny pożar, który w krótkim przeciągu czasu ogarnął cały budynek.

Ze względu, że to była niedziela, ludzie nie szli do pracy, wszyscy mieszkańcy w liczbe 300 osób byli pogrążeni w głębokim śnie, w chwili, gdy wybuchł pożar. Gdy przechodnie na ulicy zobaczyli pożar i zaalarmowali pogrążonych we śnie mieszkańców domu, pożar już ogarniał kłatki schodowe i uniemożliwił ratunek tą drogą. Przebudzeni ze snu mieszkańcy zagrożeni straszliwą śmiercią w płomieniach— zucili się do okien i schodów bezpieczeństwa. Wobec jednak nałłoku nie wszyscy mogli na czas z morza płomieni i ognia ratować się ucieczką. Czternaście osób zaczadzonych dymem pozostało wewnątrz domu i te znalazły śmierć w płomieniach, 4 osób dotychczas nie zdołano odszukać, 35 osób odniosło ciężkie poparzenia przy ratowaniu się schodami bezpieczeństwa z płonącego domu.

MARKA POLSKA NA UKRAINIE SOWIECKIEJ IDZIE W GÓRĘ

LWÓW, 10 października (poczta). — „Gazeta Poranna" donosi, że na Ukrainie sowieckiej nastąpiła gwałtowna zwyżka kursu marki polskiej, mianowicie kurs podniósł się z 1700 na 2800 rubli sowieckich za jedną markę. Zwyżka ta tłomaczy się spadkiem wartości waluty sowieckiej, któ rej ludność zamieszkała na Ukrainie prawie, że nie uznaje, używając sowieckich znaków pieniężnych jedynie w najkonieczniejszych wypadkach, np. do zapłaty podatku. Zaś w handlu prywatnym jako środek płatniczy służą zazwyczaj marki polskie lub waluty obce. Drugą przyczyną zwyżki marki polskiej jest codziennie wzrastające zapotrzebowanie na towary sprowadzane z Polski, a opłacane w markach. Ponadto do zwyżki przyczynia się reforma finansowa, która ma być wkrótce wprowadzona w życie na Ukrainie, a która dąży do zniszczenia kapitalistów sowieckich drogą dewaluacji znaków pieniężnych. Zwyżka odbija się ujemnie na rozwoju naszego handlu, powoduje bowiem niekorzystną dla nas kalkulację cen, szczególnie w sprzedaży detalicznej.

ŚMIERĆ GŁODOWA ZAGRAŻA SETKOM TYSIĘCY UCHODŹCÓW ZE WSCHODNIEJ TRACJI

Oddziały wojsk tureckich przekradły się do Tracji i rozbijają kolumny uchodzących do Grecji uchodźców

Konstantynopol, 23 październ. Tragedja setek tysięcy uchodźców greckich ze wschodniej Tracji dochodzi do punktu kuminacyjnego. Po wszystkich drogach Wschodniej Tracji w pobliżu granicy greckiej ciągną setki tysięcy uchodźców greckich, które przed tygodniem opuściły swoje osiedla i w panicznym strachu uciekają do Grecji, aby jak najdalej znaleść się od groźnych band tureckich wojsk, które w ostatnich dniach przekradły się na terytorjum Wschodniej Tracji i rozbijają kolumny uchodźców ciągnące się często na przestrzeni kilkudziesięciu mil. Tłumom uchodźców z każdym dniem ubywa żywności i zachodzi niebezpieczeństwo, że po dojściu do Grecji, setki tysięcy uchodźców będzie narażonych na śmierć głodową po wyczerpaniu zapasów żywności. Większa część uchodźców nie przewidując przeszkód na jakie mogą natrafić podczas pochodu i wielkie opóźnienia w swojej podróży, nie wzięło odpowiednich zapasów żywności zabierając jednak ze sobą pamiątki rodzinne, obrazy święte, książki lub dokumenty a nawet urządzenia domowe, rzeczy, które w podróży są wielkim ciężarem i przeszkodą. Na znużone długą podróżą kolumny uchodźców w ostatnich dniach napadają bandy wojsk tureckich, które w ostatnich dniach przekradły się z Małej Azji do Wschodniej Tracji przez port Midja i napadają na bezbronnych znużonych uchodźców greckich mordując ich i zabierając im resztki mienia, które ze sobą unieśli z nieszczęśliwego kraju.

W POLSCE WYCHODZI 131 GAZET DZIENNYCH

WARSZAWA, 23 paździer.— Według ostatnich danych statystycznych, w Polsce wychodzi 131 pism dziennych i 900 innych pism perjodycznych. Najlepiej pod względem ilości pism codziennych przedstawia się stolica Polski Warszawa, gdzie wychodzi największa ilość pism codziennych, a potem z kolei idą wielkie miasta jak Łódź, Kraków, Lwów, Poznań, Wilno, Częstochowa i inne większe miasta. Pisma perjodyczne, tygodniki i dwutygodniki ukazują się przeważnie na prowincji w mniejszych miastach.

JAK SĄ „PRZEŚLADOWANI" AGITATORZY KOWIEŃSCY W POLSCE

Rzeczywistość, a opowiadania pana Sidzikauskasa

Podczas obrad Ligi Narodów p. Sidzikauskas (do niedawna: Sędziakowski) opowiadał, że nikt z „patrjotów litewskich" nie jest dopuszczony do Wilna i że wszyscy działacze kowieńscy zostali bez litości wydaleni, albowiem Polska „polonizuje w ten sposób kraj o olbrzymiej większości litewskiej (!)". Obecnie otrzymujemy następującą informację:

KOWNO, 10 października.

„Echo" donosi, że do Wilna wyjechał przed kilku dniami dr. Basanowicz, wybitny działacz litewskiego ruchu oswobodzicielskiego. Na dworcu żegnali go uroczyście naczelny dowódca wojsk, gen. Stanajtis, oraz szereg dygnitarzy cywilnych i wojskowych.

Czterech żołnierzy irlandzkich zabitych w eksplozji

BELFAST, 23 października. — Czterech żołnierzy wolnego państwa Irlandji zostało zabitych skutkiem eksplozji bomby rzuconej przez niepodległościowców irlandzkich na automobil wojskowy wiozący żołnierzy.

ODSŁONIECIE POMNIKA NA CZEŚĆ JAURESA, NAJWIĘKSZEGO SOCJALISTY FRANCUSKIEGO

MONTPELLIER, 23 października. — Został tutaj odsłonięty pomnik na cześć największego socjalisty francuskiego, Jean'a Leona Jauresa zamordowanego w czasie wybuchu wojny światowej.

Były premjer Painleve nie socjalista w mowie wygłoszonej podczas odsłonięcia pomnika — przedstawił Jauresa w jego ostatnich latach życia jako przedstawiciela sumienia ludzkości — prawdziwego demokratę i orędownika najwznioślejszych ideałów ludzkości.

Francja prosi St. Zj. o pozostawienie wojsk amerykańskich w Niemczech

PARYŻ, 23 października. — Premjer Poincare przyjął dzisiaj na posłuchaniu ambasadora Stanów Zjednoczonych, Hericka, i prosił go, ażeby ambasador nalegał na rząd Stanów Zjednoczonych, by wojska amerykańskie w Niemczech pozostały nadal. Premjer Poincare zapewnił ambasadora St. Zj., że Francja jest absolutnie zgodna z żądaniem Stanów Zjednoczonych, aby koszta utrzymania wojsk amerykańskich w Niemczech zostały pokryte z pieniędzy odszkodowaniowych.

Tragiczna śmierć starego samotnika

HALIFAX, 23 października. Stary samotnik John Barry, lat 75, żyjącego od dłuższego czasu zdala od ludzi w swoim domu Clemensport, został znaleziony przez swoich sąsiadów zamordowany. Po zbadaniu domu okazało się, że stary samotnik stoczył zaciętą walkę ze swoim zabójcą, który nastąpnie splądrował cały dom w poszukiwaniu łupu.

DANINA W POLSCE JESZCZE NIE ZOSTAŁA ZEBRANĄ

WARSZAWA, 23 października. — Uchwalona przez Sejm ustawodawczy nadzwyczajna danina państwowa na pokrycie niedoboru w skarbie polskim została zapłacona w większości. Daninę co do centa zapłacili chłopi, robotnicy i miejscy kupcy i przemysłowcy. Sumy zapłacone przez nich wynoszą 70 miljardów marek 850 miljonów 194 tysiące. Panowie, wielcy fabrykanci i księża odmawiają zapłacenia daniny, twierdząc że rząd nałożył na nich zbyt wielkie sumy; księża wogóle nie chcą płacić daniny, twierdząc że oni jako ojcowie duchowni i nauczyciele narodu powinni być wolni od płacenia wszelkich danin i podatków.

POLSKA POSIADA 105 MIAST, LICZĄCYCH PONAD 10,000 MIESZKAŃCÓW

WARSZAWA, 23 października. — Polska posiada 105 miast liczących ponad 10,000 mieszkańców. Obliczenia te nie obejmują G. Śląska i Litwy środkowej z Wilnem niedawno przyłączonych do Polski. Według ostatniego spisu wynika, że w miastach i miasteczkach Polski mieszka 6,242,000 ludności czyli prawie jedna czwarta ludności całej Polski liczącej 25,372,444 mieszkańców bez G. Śląska i Litwy środkowej, z dodaniem których, ludność Polski zwiększy się do 27,160,163, z czego 19,000,000 przypada na ludność polską a reszta na różne narodowości, jak rusinów, rosjan, żydów, niemców i litwinów

Nowy Swiat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.

MEMBER A. B. C.

DR. B. KUŁAKOWSKI .... President and Editor
W. BŁAŻEWICZ .... Managing Editor
M. F. WĘGRZYNEK, A. B. .... General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat", Inc.

Entered at New York, N. Y. Post Offices as second class mail matter

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.
DR. B. KUŁAKOWSKI .... Prezydent i Redaktor
W. BŁAŻEWICZ .... Redaktor Zarządzający
M. F. WĘGRZYNEK .... Zarządca

SUBSCRIPTION RATES. (Outside of New York City)		PRENUMERATA NA PROWINCJI:	
One Year	$6.00	Rocznie	$6.00
Six Months	$3.50	Półrocznie	$3.50
Three Months	$2.00	Kwartalnie	$2.00
NEW YORK CITY		PRENUMER. W NEW YORKU	
Annually	$8.00	Rocznie	$8.00
Semi-annually	$5.00	Półrocznie	$5.00
Quaterly	$3.00	Kwartalnie	$3.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
..Telephone: Stuyvesant 5493.

BROOKLYN BRANCH:
536 Manhattan Avenue.

5,000,000 DOLARÓW

Za kilka dni przyjeżdża do Stanów Zjednoczonych znany fortepjanista Ignacy Jan Paderewski. Podobno postanowił zaprzestać paskudzenia w polityce i wraca do swego fachu, który mu przyniósł znaczny majątek i wielką sławę. W końcu bieżącego miesiąca ma znów grać publicznie w New Yorku. Dotychczas, w ciągu swej wycieczki w zagajniku dyplomacji grywał tylko konfratrom swym z ducha, z poziomu intelektualnego i moralnego, księżom Burkom, Kruczkom i Buhajkom. Wzdychały naczynia duchowne i mniej duchowne, podając pieczeń a la sarna na ucztach plebanijnych w oczekiwaniu uczty muzykalnej. W dobranym tym gronie odpoczywał Mistrz po goryczach i zawodach politycznych. Żegnali go na jednej z uczt takich wielebni i przewielebni, gdy przed paru miesiącami, podczas przesilenia, na wezwanie Korfantego, wybierał się do Polski, aby objąć w niej rządy. **„Hej, służba, dolejcie mi wina!"** wołał ksiądz Wróblewski i wznosił pożegnalny toast, życząc Mistrzowi pomyślnego przelania krwi bratniej i zwycięstwa nad szatanem. Całowały go nieotartymi z przytłustych, jak to jest w guście sług bożych, potraw, popy, popiki i popięta.

Złe to były wróżby. Nie udało się nic. Nawet ów zapowiadany przez księdza Icka w Przewodniku Katolickim, Zakon Odważnych, który pod wodzą doktora Fronczaka miał lewicę wytępić, nie zdołał się ukonstytuować, tak, że zamiast męskiej bojówki próbowano utworzyć Lotny Oddział Amazonek Imienia Heleny i to napróżno. Z Polski dochodziły hiobowe wieści. Zanim podróżnik przez Imaginację na Koronację dojechał był do Southampton, szatan pokonał, wbrew proroctwom, Michała Archanioła, wcielonego w Korfantego. Nie było po co jechać do Warszawy. Słychać było, aż w Morges jęk konania Dmowskiego. Próbował Mistrz jeszcze raz wychylić się na widownię w Genewie na zjeździe Ligi Narodów, lecz niestety! Na krześle, z którego ongi wstał, aby Waldemarasowi kowieńskiemu Wilno wcałować siedział niechrzony Szymon Aszkenazy... Trzeba było zadowolnić się proszonym obiadem w hotelu i przy winie ostatnie wskazania, przestrogi i proroctwa pod adresem niewdzięcznej Polski przesłać. Ale tego razu przemawiał Mistrz do obrazu, a obraz do niego ni razu. Jeno płatni reporterzy „kunfowali" mistrza dolę i niedolę.

Wraca więc szewc do kopyta. Ale tak dobrze wytresował swych agentów od reklamy w kierunku akcji politycznej, że i dzisiaj, gdy trzeba przygotować publikę do przyjścia tłumnego na koncerty, nie potrafią pisać o nim, jako o muzyku, jeno jako o polityku.

W niedzielnym numerze New York Heralda znajdujemy taką pomyloną co do celów reklamę. Zamiast pisać o Menuecie, o Manru (operze, nie zaś piwie Schreibera z Buffalo, czego nigdy nie potrafili nauczyć się wydziałowcy, wciąż przystosowujący słownictwo do błogich czasów przedprohibicyjnych) zamiast opisywać aksamitne dotknięcie palców Mistrza w szczególności i w ogólności, **piszą o poświęceniu jego dla Ojczyzny, o jego walce przeciw imperjalizmowi Piłsudskiego w obronie szczytnych ideałów humanitarnych i pacyfistycznych aljantów.**

Kiedyśmy wskazywali jednemu z zatwardziałych grzeszników i wątpicieli na niezręczność reklamy, tenże palec świętego Niewiernego Tomasza na następującym zwrocie w artykule Heralda położył:

„Paderewski dał wielkie miljony na potrzeby swego rodzinnego kraju... Paderewski wziął z sobą do Warszawy książkę czekową, na którą złożyły wszystkie dostępne do zrealizowania pozycje jego fortuny, POWYŻEJ PIĘCIU MILJONÓW DOLARÓW. Wciąż i wciąż wypisywał czeki na swych bankierów w sumach, które zadziwiały zwykłych śmiertelników... Dzisiaj Paderewski w dymisji, FORTUNA JEGO ROZPROSZONA i jak twierdzą jego przyjaciele... z sercem pełnym goryczy".

I wyjąwszy palec z rany Mistrzowej rzekł ów wątpiciel:

„Jest to apel do kieszeni amerykańskich, przygotowanie do cen na bilety koncertowe."

A niech że mu się szczęści jak najlepiej. Życzymy mu połowu jak najobfitszego. Niechaj zbierze choć z dziesięć miljonów, aby mógł postawić swą kandydaturę na jedynie dostępny dlań tron, kiedyś przez przodka jego po lutni świętej pamięci Orfeusza, zajmowany, tron na Akropolu, w Grecji. Niechaj mu Apollo i dziewięć jego Ziegfeld Beauties do końca życia służą.

Byle tylko Polski więcej nie uszczęśliwiał i nowych miljonów znikających jej nie darowywał.

Bronisław D. Kułakowski.

Z CHWILI

„WIELKA CZWÓRKA"

Na czele państw aljanckich, które wygrały wielką wojnę i pokój, zawarły z Niemcami w Wersalu stali czterej wybitni mężowie stanu: prez. Woodrow Wilson, premjer Lloyd George, premjer George Clemenceau i premjer Orlando.

Natychmiast po podpisaniu traktatu pokojowego, niezadowolony z niego parlament włoski, zmusił do ustąpienia p. Orlando. To był pierwszy rezultat dzieła „wielkiej czwórki" w Paryżu.

Z kolei padł „tygrys" premjer francuski Clemenceau, padł tak fatalnie, że nawet wśród jego zaciętych wrogów szczere to wywołało zdumienie. I również z powodu niezadowolenia francuzów z traktatu pokojowego. Następnie kolej przyszła na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Siedmioma miljonami głosów przy wyborach, polityka Wilsona otrzymała kompletną porażkę z rąk przeciwników traktatu i szczególniej Ligi Narodów. Ten sam traktat coprawda, później rząd Hardinga z Niemcami podpisał, ale Ligi Narodów nie uznał.

Najdłużej z „wielkiej czwórki" utrzymał się premjer angielski David Lloyd George. Padały jeden za drugim i zmieniały się rządy w Europie, ale nie dał się ruszyć z miejsca rząd Lloyd George'a.

Runął i ten nareszcie. Jeżeli nie bezpośrednio z powodu traktatu, jak jego koledzy z „wielkiej czwórki", to pośrednio, bo przyczyn, jeżeli kto chce szukać, musi się cofnąć wstecz do głównego źródła.

Oprócz „wielkiej czwórki", warto tutaj wspomnieć o jeszcze jednym mężu stanu, który rolę znaczną na konferencji pokojowej w Paryżu odegrał, premjerze Grecji Wenizelosie.

I ten wybitny dyplomata, który Grecję wysunął zręcznie polityką na czoło spraw Bliskiego Wschodu, padł, gdy dzięki Lloyd George'owi na tron grecki powrócił król Konstantyn.

Czy upadek „wielkiej czwórki", zważywszy na okoliczności, nie dowodzi, że w traktacie pokojowym zawartym w Wersalu są błędy, że zbyt wiele ludom obiecywano, a mało obietnic dotrzymano?

* * *

Ale jeden przynajmniej z „wielkiej czwórki" nie kapituluje. Lloyd George w dalszym ciągu walczy. Jak się okazuje, ma on za sobą sympatje szerokich sfer w Anglji i nadzieję, że do władzy powróci. Pomiędzy 13 i 18 listopada odbędą się w Anglji wybory do parlamentu. Zwolennicy byłego premjera wierzą, że żywioły, które obaliły go, w wyborach przegrają, a wtedy Lloyd George władzę odzyska.

To bardzo wątpliwe.

* * *

WALKA Z CHOROBAMI

Znany lekarz angielski Sir John Bland Sutton, który niedawno powrócił do Londynu z wycieczki na brzegach rzeki Amazonki w południowej Ameryce, twierdzi, że uczeni badający ciągle zaraźliwe choroby podzwrotnikowe, są na drodze do zupełnego leczenia trądu. Również malarja, która w krajach o gorącym klimacie czyni straszliwe spustoszenia i przenosi się nawet do krajów o klimacie umiarkowanym, niezadługo nie będzie więcej niebezpieczna niż zwyczajny katar.

Lekarz angielski zapowiada również ważne odkrycia w dziedzinie suchot, którym wszędzie wypowiedziano walkę na śmierć i życie.

Niewątpliwie są to wieści radosne. Wiedza bezustannie dąży do zabezpieczenia człowieka od chorób, które niezbyt dawno formalnie ludzkość dziesiątkowały. Nawet bardzo słabej istocie ludzkiej zapewnia, jeżeli nie kompletne usunięcie cierpień, to ich w każdym razie zmniejszenie. — Wśród narodów i ras mniej, albo mało cywilizowanych, dzięki stosowaniu środków nowoczesnych hygjeny, zwiększa się kilka, a nawet dziesięciokrotnie liczba urodzin. Niektórzy uczeni zastanawiają się jak to będzie za lat kilkadziesiąt, gdy dzięki skutecznej walce z chorobami, ludność naszej planety parokrotnie się zwiększy. Istotnie jest to problem, o którym dzisiaj już myśleć trzeba. Ale trzeba również pamiętać, że jeden tylko stan Texas, odpowiednio kultywowany, może wyżywić całą ludność naszego globu. Wraz zaś z postępem w bardziej cywilizowanych społeczeństwach zmniejsza się liczba urodzin.

Są więc regulatory rozwoju życia ludzkiego. Z czasem będzie ich więcej. Dlatego niema co się obawiać nadmiernego wzrostu ludzkości.

FRASZKI CODZIENNE

„Wielkopolanin" z Pittsburgha podaje w ostatnim numerze żywot świętego Tomasza z Akwinu który strasznie szybko zrobił karjerę.

Podług pittsburskiego pisma było to tak:

„Gdy miał lat dziewięć, posłano go na uniwersytet do Neapolu, a chociaż otoczony był zepsuciem, jego czyste serce nie skaziło się. Już wtedy zatapiał się chętnie w rozmyślaniu i modlitwie. W trzynastym roku postanowił opuścić świat i wstąpić do zakonu św. Dominika.

Pojechał do Rzymu. Papież Innocenty V. utwierdził go w jego przedsięwzięciu i zachęcił, aby na dal postępował na drodze Bożej. Ojcowie Dominikanie podziwiali mądrość jego. Udał się do Paryża i tam kształcił się jeszcze pod sławnym mistrzem —Albertusem Magnus. Tam tak w nauce postąpił, że gdy liczył lat dwadzieścia pięć, już rozwiązywał najtrudniejsze kwestje teologiczne."

* * *

„Wielkopolanin" zamilcza o tem, jakie to były wówczas najtrudniejsze kwestje teologiczne— które tak znakomicie rozwiązał święty Tomasz.

Otóż gdy ojcowie kościoła zastanawiali się przez dwa tygodnie nad zagadnieniem, ile też aniołów może się zmieścić na końcu szpilki, święty Tomasz orzekł, że 15 tysięcy. Obliczenie to przyjął nieomylny papież wraz z soborem za pewnik i kwestja teologiczna została rozwiązana.

Podobnie było i z innemi rozważaniami biskupów i patrjarchów. Kiedy się przez trzy miesiące sprzeczali oto, jakiej płci są aniołowie i czy zawartość jelit szatańskich jest zimna lub gorąca, święty Tomasz udowodnił im na podstawie swojej wysokiej nauki teologicznej, że wydzieliny djabła są zimne, jak lód, a aniołowie są półmężczyznami, a pół kobietami.

A kto w to niewierzy, niechaj będzie jako poganin lub celnik, albo zgoła heretyk, czy socjalista.

* * *

Redaktor clevelandzkiej „Polonji", podpisujący się Ajotes (po persku: cymbał) rozpoczął drukować szereg pieśni o Moraczewskim. Aby czytelnicy mieli możliwość przyjrzenia się brudnemu mózgowi tego, który się sam cymbałem nazwał, przytaczamy wstęp do tych „poezji":

„Żegnaj Andrzeju, któryś tu
paskudził
Brudną swą stopą Kolumba
krainę,
Któryś ozorem swym czerwonym
brudził
Wszystko uczciwe i za toś daninę
Brał od głuptasów i Pawłów i
Piotrów,
I od podobnych „Wyzwolenia"
łotrów."

Nieszczęściem to nazwać trzeba, że tego rodzaju bałwany i łotry, jak autor tego „wiersza" — chodzą po „Kolumba krainie", zamiast siedzieć co najmniej w szpitalu warjatów.

* * *

Pisma katolickie przestały polemizować ze swymi przeciwnikami. Sporządziły sobie kliszę, na kórej wyrysowany jest wilk, wyjący na słońce z napisem „Dziennik Związkowy", czy „Jedność-Polonia" i rycinę tę zamieszczają zawsze, kiedy zabraknie im odpowiedzi na jakikolwiek zarzut. Jeszcze wygodniej robi struś chowając głowę do piasku, kiedy nie wie, co począć!...

ZANIK KOMUNIZMU W POLSCE

Warszawa.

Tak mówi referent polityczny departamentu bezpieczeństwa w Min. Spraw Wewn. — p. Rutkowski.

W okresie wyboru posłów do drugiej konstytuanty polskiej — specjalnie groźnem i aktualnem staje się niebezpieczeństwo agitacji kamunistycznej. Chcąc się w tej mierze wywiedzieć o bliższe szczegóły, zwróciliśmy się do kompetentnego w tej sprawie p. ref. Rutkowskiego.

Co mówi p. Rutkowski?

Komunizm zanika! Usadowiwszy się dzięki niezwykle energicznym wysiłkom w paru środowiskach, jak Warsrzawa, Łódź—Lublin — natrafia z dniem każdym coraz bardziej na odporność zdrowego w zasadach socjalnych społeczeństwa, a na każdym kroku napotyka na czujne czynniki rządowe. Ponieważ zaś w okresie obecnym objawili agitatorzy większe niż zwykle zdenerwowanie, przeto dali policji niejednokrotnie sposobność do uchylenia nitki, po której doszły organy do kłębka. Nastąpiły aresztowania.

Co odkryto w ostatnim czasie?

Otóż przedewszystkiem wyszło na jaw, że ostatnio zwrócili bolszewicy, całą energję w kierunku usidlenia młodzieży. Te pierwsze gniazda młodzieży odkryła policja, demaskując znany już dziś spisek Toeplitza i wielu innych. Wszelkie dane wskazują na to, że akcja Zw. Mł. komunistycznej została już sparaliżowana i ma się ku ostatecznej likwidacji. — Przyznają to zresztą i bolszewicy, na dowód czego posłużyć mogą ostatnie rewelacje Radka. Charakterystyczną rzeczą dla sprawności naszych organów jest, iż ujawnione w związku z odkryciami fakta nie stanowiły najmniejszej dla policji niespodzianki.

Jak się zachowują komuniści wobec bliskich wyborów?

Komuniści postąpili niezwykle zręcznie. Oto ujawnili oni robotę, tworząc własne listy (Związek proletarjatu miast i wsi", w Wilnie lista „Związku Marksistów"). W ten sposób wprowadzili swą iedzinę zagwarantowaną prawami obywatelskiemi. — Prócz tego zaś, dla uśpienia czujności władz występują narazie niezwykle oględnie, do tego stopnia, że pod względem treści mów i bibuł agitacyjnych przedwyborczych Wyzwolenie działa bezsprzecznie od nich bardziej radykalnie. Działania policji wymagają w tej sprawie specjalnego taktu i zręczności działania — co według wszelkich danych zostanie spełnione.

Jaki był udział komunistów w ostatnim strajku rolnym w Wielkopolsce?

Śmiało można powiedzieć: żaden. Natomiast — powiedzmy to szczerze — głównym motorem była tu... Chrześcijańska Demokracja, ona to przez pozostające pod jej wpływem „Zjednoczenie zawodowe" strajk wywołała i prowadziła. NPR. i związki klasowe jako takie pozostały z boku i do akcji się nie mieszały. Strajk dał fatalne rezultaty dla inspiratorów, przedewszystkiem pod względem uszczuplenia ich autorytetu, tak, że strajk ten na przyszłość sytuację poniekąd poprawił, rozczarowując masy na punkcie tego rodzaju eksperymentów. Tak więc agitacja komunistyczna nie ma bynamniej szans powodzenia na terenie Wielkopolski.

Jaka jest pozycja komunistów na Górnym Śląsku?

Dzięki prawu niemieckiemu,— które pozwala na zupełnie jawną akcję komunistyczną, pozycja ta jest silna. Działają oni tam usilne i to zupełnie legalnie!

Nadzieję pokładamy w rychłym ujednostajnieniu kodeksów Rzeczypospolitej, tak, by tego rodzaju — niezwykle niebezpieczny stan— mógł rychło zaniknąć.

O ile działają komuniści na terenie Związków Zawodowych?

Akcję swoją wśród robotników skupiają obecnie komuniści głównie w Związkach budowlanych metalowców i kasie chorych, lecz efekty tu osiągnięte są niezwykle nikłe.

Społeczeństwo nasze —kończy p. Rutkowski — jest zbyt zdrowe, by tu mogło umożliwić prowadzenie tego rodzaju prca na dłuższą metę.

Jest to jeno wrzód na zdrowym organiźmie, przeto wrzód krótkotrwały.

Komunizm na ziemiach polskich ma się stanowczo ku końcowi!

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnkiowi z Bayonne, N. J. Piszemy ciągle w artykułach, — przeto osobno odpowiadać na pytania nie możemy.

Z POLSKI

Lista państwowa P. S. L. do Sejmu.

1) Wincenty Witos; 2) Maciej Rataj, poseł do Sejmu Ustawodawczego; 3) Jan Dąbski, poseł; 4) Jan Dębski, poseł; 5) Dr. W. Kiernik, poseł do Sejmu Ustawodawczego; 6) Paweł Bobek, poseł; 7) Józef Kowalczuk poseł; 8) Stan. Bogusławski; 10) Gerwazy Aleksander Niedbalski;— 11) Andrzej Pluta, poseł; 12) Henryk Wyrzykowski, redaktor, 13) Alfons Erdman, poseł; 14) Bogusław Miedziński, ppłk. 15) Marjan Dąbrowski, redaktor;— 16) Jan Bryl, poseł do Sejmu Ustawodawczego; 17) Wł. Byrka, b. podsekr. stanu; 18) Antoni Anusz, poseł; 10) Marjan Szydłowski, inżynier górniczy; 20) August Lizak, przem.; 21) Tomasz Wilkoński, agronom;! 22) Zyg. Rusinek, sekr. naczelny P. S. L.; 23) Stefan Brzeiński, zastępca dyr. depart. samorządowego w min. spraw wew.; 24) Adam Krężel, poseł; 25) Miecz. Michałkiewicz, prof. gimn.; 26) Jan Nawrocki, poseł; 27) Piotr Ign. Sobczyk, rolnik; 28) Jakób Pawłowski, inż.; 29) Romuald Węckowicz, inż. z Wilna; 30) Józef Rączkowski, dziennikarz; 31) Wład. Grzędzielski, poseł; 32) Wład. Ostrowski, inż. z Buczcza; 33) Eugenjusz Starczewski, prawnik.

Kandydatury P. P. S.

P. P. S. ustaliła jnż niemal we wszystkich okręgach wyborczych swe kandydatury do Sejmu. W Warszawie z ramienia jej kandydują poseł Barlicki, oraz p. Jaworowski i pani Praussowa, w powiecie warszawskim poseł Dobrowolski i dr. Prager, w Łodzi poseł Ziemięcki i p. Rapalski, w Radomiu Arciszewski, w Płocku Niedziałkowski i robotnik Kępiński, Włocławku Piotrowski, b. sekretarz Związku soc. w Ameryce, Białymstoku poseł Pudlarz, Lublinie poseł Malinowski i p. Dymowski, Zamościu p. Całuń, burmistrz m. Radomia, Częstochowie poseł Pużak, Piotrkowie Zaremba.

Na Śląsku Cieszyńskim kandyduje poseł Reger na Górnym Śląsku p. Biniszwkiewicz, wydawca „Gazety Robotniczej" i robotnik Adamek.

W Małopolsce kandyduje z ramienia P. P. S.: W Krakowie poseł Bobrowski, w powiecie krakowskim posłowie Daszyński, Żuławski, oraz p. Kwapiński i górnik Nosal, w okręgu 43 (Biała, Żywiec, Wadowice, Myślenice, Nowy Targ, Spisz i Orawa), poseł Czapiński oraz Durczak i Pająk, w Nowosądeckiem, Dr. Marek, w Tarnowskiem inż. Nowicki i profesor Ciałkosz, we Lwowie poseł Hausner i p. Kuryłowicz, w powiecie poseł Smulikowski, w Stryju posłowie Moraczewski i Diamand.

Lista państwowa P. S. L. do Senatu.

1) Jakób Bojko, rolnik, poseł do Sejmu Ustaw.; 2) Bolesław Wysłouch, redaktor, Lwów; 3) Józef dr. Buzek, poseł do Sejmu. 4) Stan. Osiecki, poseł no Sejm; 5) Michał dr. Grek, adwokat,— Lwów; 6) Andrzej Kędzior poseł na Sejm; 7) Stan. Wojciechowski b. min. spraw wew; 8) And. Średniawski, poseł na Sejm; 9) Fran. Popiołek, dyr. gim. w Cieszynie; 10) Edm. Koślecz, urzędnik; 11) Fran. Ścibor, sędzia okr. w Tarnopolu; 12) Bron. Krzyżanowski, adw. w Wilnie; 13) Teofil Kurczak, poseł do Sejmu; 14) Józefat Błyszkosz, poseł do Sejmu; 15) Wiktor Kulerski, redkator w Grudziądzu; 16) Fel. Starzyński, poseł do Sejmu; 17) Dr. Biały, czł. Tymcz. Wydziału Samorząd. we Lwowie; 18) Lutomski, prof. uniwers. w Warszawie; 19) Włodek; 20) Jan Wasung, agronom we Lwowie; 21) Jan Kaz. Niewodniczański; ad. w Warszawie; 22) Popiołkiewicz; 23) Szczepuła; 24) Wiśniewski Stan., burmistrz miasta Brzeżan; 25) Krajnik Bolesław, rolnik.

Spróbujbie

Paje Rodzynkowe

Małe domowe i duże nowożytne piekarnie w Waszem mieście pieką DLA Was paje rodzynkowe, które będą smakowały mężczyznom, a Wam zaoszczędzą pieczenia w domu.

Wasz grosernik albo piekarz dostarczy Wam jedną smaczną paję. Spróbujcie ją. Robione są Sun Maid Rodzynków.

Sun-Maid Rodzynków

Czy mieliście dzisiaj Waszą porcję żelaza?

S. DE VITA

DOM BANKOWY
Pod kontrolą Stanu New York.
2105 First Ave. New York.

GWARANTUJEMY

10,000 P.M. za $1.

Najtaniej Marki Polskie
Nie odkładaj na jutro; natychmiast kup i prześlij swoim do Polski, albo złóż oszczędności swoje w kraju w dobrym i pewnym Banku.
Pisz po nasz cyrkularz.

French Line

Podróż wodą przez całą drogę do POLSKI.

S. S. PARIS — odchodzi 1 Listopada [illegible] Kajuty dla wszystkich pasażerów — ubikacje i osobny aparat wodny w każdym pokoju — jadalnia, salon, bawialnia — wolne pokryte pokłady — smaczne potrawy — wino i piwo darmo — muzyka, tańce. Przyjacielski stosunek między francuzami i polakami zapewni Wam przyjemną podróż. Tłumacz na okręcie.
Specjalny okręt POLOGNE odchodzi wprost do Gdańska i łączy się z PARIS w Havrze.
Nie potrzeba francuskich wiz na amerykańskich lub polskich okrętach.
Po wszelkie rozporządzenia zgłoście się do agentów lokalnej francuskiej linji, lub do biura kompanji
19 State Street
New York, N. Y.

Telefon: 2766 Market.

WOJCIECH RUCKI

Notarjusz Publiczny, Komisarz spraw realnych. — Wyrabiam akta prawne, wysyłam pieniądze do Polski; sprzedaję karty okrętowe; domy na dogodne spłaty. — Asekuruję od ognia domy i meble i t. p.
86 Tyler Street, Newark, N. J.

SZWEDZKO-AMERYKAŃSKA LINJA 24 STATE ST., NEW YORK **DO GDAŃSKA**

Szybka obsługa pasażerska z New Yorku do Gdańska przez Gothenburg. Izwecie całą drogą wodą. Pasażerowie zmieniają z okrętu na okręt w Gothenburgu.
ODJEŻDŻAJĄ Z NEW YORKU
S. S. DROTTNINGHOLM .... 28 paźdz., 9 grud.
S. S. STOCKHOLM .... 25 listopada
DO GDAŃSKA $106.50 — Podatek wojenny $5.
Podróż trwa 12 dni. Pasażerowie trzeciej klasy jadą w kabinach na 2—4 osób.
Nie potrzeba Szwedzkiej wizy.
Po bliższe informacje o paszportach zgłosić się do lokalnych agentów.

Nie Wonlo!

wypłacać dolarów w Polsce, tylko w markach polskich
Chcesz, żeby za twego dolara rodzina otrzymała jaknajwięcej marek? Poślij swe pieniądze przez pośrednictwo ogólnie znanego Domu Bankowego *EMILA KISS W NEW YORKU*, *bezpiecznie i z gwarancją*.
Szyfkarty do Kraju i z Kraju
Po cenach nominalnych na wszystkie linje okrętowe

EMIL KISS
Bankier

New York
133—2 Avenue

Przyjaciel robotnika

PAIN-EXPELLER

Zaregistrowany znak handlowy U. S. Pat. Off.

Znany od przeszło 50 lat.

Uważaj na znak handlowy KOTWICĄ.

Musicie umieć tańczyć

Nie zwlekajcie. Naucznie się natychmiast w starej i najlepszej polskiej szkole tańców.

177 EAST 84th STREET róg 3-ej Avenue

Zawsze otwarta. Ceny umiarkowane.

Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycielek.

J. HELLER

Adwokat i notarjusz

przyjmuje wszelkie sprawy amerykańskie jakoteż staro-krajowe w swojem biurze przy 233 E. 14th St., New York City. Bezpłatna porada prawna między 5-tą a 6-tą wieczorem

DR. BRYAN

333 EAST 17 UL., NEW YORK CITY (pomiędzy 1 a 2 Ave.)

Leczy chroniczne choroby, krwi, nerwów, nerek i pęcherza mężczyzn wyłącznie.

Godziny: 9 rano do 8 wieczór. — W niedziele od 9 rano do 1 po połudn.

Telefon: Orchard 1821.

JÓZEF HALICKI, M. D.

LEKARZ

GODZINY:
12 do 2 po południu,
6 do 8:30 wieczór.
W niedzielę do godziny 2-ej po poł.
311 E. 10th Street
NEW YORK

Dr. H. E. COOK

CHOROBY OCZU, USZÓW, GARDŁA I NOSA

GODZINY:
Od 4 popol. do 7 wieczór.
Rano 1 w niedziele na zamówienie.

86 West 82 ul.
NEW YORK CITY

Tel. Schuyler 0177

Specjalność choroby chroniczne mężczyzn i kobiet

Godziny Biurowe:
Dziennie od 9 rano do 8 wiecz.
Niedziel od 9 rano do 4 popoł.

Porada Darmo.

MÓWIMY PO POLSKU

Dr. ZINS

110 East 16th Street
(między Union Sq. i Irving Pl.)
New York City

NOSA, GARDŁA, USZU I OCZU SPECJALISTA

Godziny: Zrana 11—1. Wiecz. 6—7.

DR. J. SALERNOW

218 E. 15-ta ulica (pom. 2 a 3 Ave.)
Telefon Stuyvesant 8270.

Tel.: Dry Dock 2828.

Dr. M. A. Iogolevitch, M. D.

Lekarz

69—2nd Ave., New York City

Specjalność

Leczenie elektryką i diagnoza za pomocy X-ray.

Godziny:— 9—12 rano,
4—8 po południu.

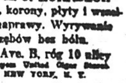

Sumienna i fachowa obsługa. Niskie ceny.— Telefon: Drydock 3836

DR. H. J. KORNBLUH

Mostki, korony, płyty i wszelkie naprawy. Wyrywanie zębów bez bólu.

162 Ave. B, róg 10 ulicy
nad sklepem United Cigar Stores.
NEW YORK, N. Y.

ARENA AUTO SCHOOL

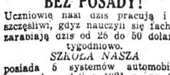

BEZ POSADY!

Uczniowie nasi dziś pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fachu i zarabiają dziś od 25 do 50 dolarów tygodniowo.

SZKOŁA NASZA

posiada 5 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 r., na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki. *Kurs trwa do 4ch tygodni.*

Dostarczamy posady. Uczcie się fachu, który popłaca. Dla pracujących szkoła otwarta w niedzielę.

Piszcie po katalog darmo dos

ARENA AUTO SCHOOL

151 Wet 54th St., New York

National Auto School

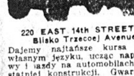

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue

Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.

KOMPLETNY KURS $25.00

„VERTE”

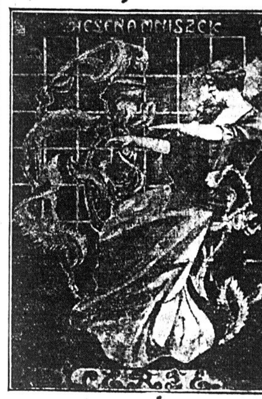

(Ciąg dalszy) Stojąc przy oknie, patrzyła obojętnie na licznych przechodniów z myślą tak rozbieżną, że niemal rozpadłą na atomy. Drgnęła, ujrzawszy posłańca. Za chwilę wszedł.

— Ta pani trochę chora; powiedziała, że przyjdzie wieczorem, a oto list.

Wręczył jej dużą kopertę.

Zaćmiło się w oczach Elży. List był od Artura.

Posłaniec patrzał zdziwiony, bo Gorska zakręciła się jakoś na miejscu i bardzo zmieniona dała mu prędko całą garść pieniędzy. Posłaniec wyszedł, zgięty do ziemi.

Elża wyszarpnęła list z koperty niemal z wybuchem, trzęsąc się z wrażenia. Kilka bristolowych kart, zapisanych bardzo różnym pismem Artura, nienormalnie dużym lub nadmiernie drobnym, targanym i rozwlekłym. Czasem nawet charakter właściwy pisma zatracał się w widocznym drżeniu ręki. Elża spojrzała na datę: pisane w październiku w odstępie kilkudniowym. Chłonęła litery pełna okrutnej trwogi.

Gibraltar, 2 października 17 r.

Najdroższa Pani!

„Przepływam Gibraltar, jadę w świat. Dostałem urlop z konieczności, gdyż zapadłem nieco na zdrowiu. Płynę przez Śródziemne, Suez, Indyjskie, zawinę do Kalkuty, może zwiedzę wyspy Sumatrę, Jawę, Borneo, potem Cejlon na dłużej. Wszędzie z myślą o Pani. Tyś marzyła o tych wyspach, jadę tam, by o Tobie marzyć. Widzę Cię w myślach smutną, ze łzami w oczach. Co z Tobą, umiłowana? Miewam straszne chwile goryczy, tęsknoty za Tobą. Życie bym dał, by móc Cię zobaczyć, głos Twój usłyszeć, to nie frazes — znasz mnie, Elly moja, jednakowo ukochana. Pozwól tak pisać, piszę, jakby z tamtego świata, byłem na jego brzegu, nie zyskałem nic, że mnie uratowano. Kocham Cię niezmiennie, bez pamięci a tak nieszczęśliwe. Co Cię skłoniło, żeś znowu odeszła? Twoja ucieczka z Warszawy to dla mnie zagadka nieogadnięta. A jednak odczuwam wyraźnie, że Ty kochasz tylko mnie — tamto to złuda. Może to utopja tonącego, ale nią żyję. Będąc w gorączce, imię Twoje miałem ciągle na ustach. Mówił mi o tem James Ashley, który mnie nie opuszczał. Może Cię interesuje, co mi było? Miałem wypadek na motorówce, jaki — mniejsza — już jest nieźle. Rączki Twoje przedrogie całuję, czoło chylę do Twych stóp.

Artur”.

Elża chwyciła drugą kartę.

Port Said. — Data późniejsza.

„Droga moja, co się z Tobą dzieje? Błądzę myślą, wszędzie szukam Ciebie, coś w Tobie przeczuwam nienaturalnego, czy przeżywasz jakiś kryzys psychiczny? Niepokój o Ciebie zabija mnie, w moich wizjach jesteś taka moja, tak bardzo moja. A Tyś może już żoną tamtego. To byłoby za potworne. Pomijam swój ból, chodzi mi o Ciebie, Elly moja, o Twoją przyszłość z Nim. Ty nie wytrwasz, bowiem życie jest długie. Twoja żywiołowość, Twój entuzjazm przepiękny, Twój głód szczęścia innego, może Cię kiedyś pchnąć do przepaści. Boję się o Ciebie, abyś swych białych piór nie skalała w jakiej jaskrawej farbie —która Ci się purpurą wydać może. Pamiętaj, że nawet purpura męskich szałów bywa bardzo rozmaita i łatwo płowiejąca. Bądź ostrożna. Jeśli nie uczucie dla mnie, to wspomnienie o mnie niech Cię strzeże. Ale to niemożliwe, abyś Ty... Myśl rozprzęga się, leci ku Tobie, męczarnio moja słodka. Jestem chory na duszy i ciele, może i na umyśle, bo halucynacje o Tobie nie dają mi spokoju. Pocóż w zimie do Warszawy, by wrócić ze spotęgowaną tęsknotą i żalem, żeś jednak... nie moja. Życie jest zbyt ciężkie dla mnie”.

Duża przerwa na karcie, poczem innym znowu charakterem, krótkim, nerwowym:

„Czytam teraz dużo z indyjskiej literatury. Ciekawe z zakresu psychiki ludzkej. Fakirzy potrafili wnikać w jej głębie, odgadywali nowoczesne odczucia. Dziwną mi się wydaje moja bezczynność na pokładzie bez zwykłego zajęcia, ruchu i nieustannych trudów, jakie daje stanowisko od powiedzialne marynarza. Wojna trwa, ja zaś płynę na yachcie swoim, który znasz z Nicei, płynę z przyjacielem i czytam. Pokój to pozorny, szarpanina w moim całym jestestwie piekielna. Gorycz zatruwa i niewypowiedzialny ból. Zwalczasz, Elly moją bezwzględną wolę swoim uporem. Obyś się nie przeliczyła. Przebudzenia bywają straszne”.

Elża, dygocąc w sobie, była wpół przytomna. Stała chwilę z zamkniętemi oczami, szepcąc bez pamięci:

— Arti, Arti, przebudzenie moje już straszne, Arti mój.

Szeptała długo jakby w śnie, poczem otworzyła oczy — był w nich cień obłędu. Wzięła ostatnią kartę, już z Indji, z okolicy bliskiej Kalkuty, pisaną tak okropnymi zygzakami, że sama mówiła za siebie.

— Co to jest? — pytała Elża ze łzami — to pisała ręka bezwładna, to ktoś w agonji, jednak to on... on... Boże!...

Zaczęła się wczytywać pilnie.

„Najdroższa, niezapomniana Elly moja. Ze mną jest nieco źle, ale to nic. Pamiętaj, że życie moje do Ciebie należy, gdy je zabierzesz, będę szczęśliwy, dziś straciło dla mnie całą wartość, stało się ciężarem trudnym do dźwigania nawet na moje barki. Zachowaj w pamięci człowieka, który Cię uwielbiał, kochał nadewszystko i jedynię. Cięży nademną przekleństwo. Odeszłaś odemnie w tak odległe horyzonty, że tylko doścignąć Cię mogę myślą, ująć nie potrafię. Na nic władza, siła i możność moja, znikome to są atuty wobec prawdy, że nie chcesz być moją, żem Cię utracił, że mi Cię zabrano, bo się spóźniłem! Powinienem był wcześniej zabrać Cię dla siebie, bez względu na nic, nawet na Twój upór. Szarpie się we mnie bunt, już po niewczasie i to jest szatańskie, to tyranja moja. Zlekceważyłaś, Elly, miłość moją, by, zepchnąwszy mnie w bezdeń rozpaczy, samej iść ku szczęściu. Bo chyba szczęście widzisz przed sobą? A byłaś cudem mego życia, Ty, fatalne przeznaczenie moje i miłości moja olbrzymia”.

Pismo urywało się.

— Jezu, Jezu, Jezu! — wył w duszy Elży okrutny ból skargą, męką niewypowiedzianą.

— Co z nim, co to znaczy? Czy on?... Boże!

Czytała dalej, ledwo odcyfrowując hieroglificzne, krzywe litery.

„Elly, pisać już nie mogę, ostatnie moje słowa kreślę do Ciebie. Bądź szczęśliwą, niech On da Ci to wszystko, co ja Ci dać pragnąłem — szczęście bez miary. Odrzuciłaś mnie dla niego, więc jeśli Cię zawiedzie, jeśli on okaże się niegodnym takiej ofiary z Twojej strony palnij mu w łeb, jak zbrodniarzowi, i powiedz: za mnie i za Artura, który życie swoje dał...

Elly... tracę przytomność, resztą sił gonię. Stoisz przy mnie, jak żywa, a wiem, że i to halucynacja. Jedyna moja, niech Ci Bóg da szczęście. Zachowuj pamięć o mnie, dziecko moje ubóstwiane, iskro życia mego, która już tylko tli. Dla Ciebie bym żył, dla Ciebie zdobywał świat, bez Ciebie nie chcę nic, mogę sobie na to pozwolić, jestem swobodny, dla siebie bezwzględny, gorzej, bo dla matki bez serca.”

Karta wypada z rąk Elży.

— I dla mnie bez serca i dla mnie! Arti, co z tobą!? — krzyknęła głośno — nieprzytomna.

Biegała po pokju, łamiąc ręce rozpaczliwie.

— Co z nim, co z nim?! on mnie żegna —on... on może już... Boże wielki!...

Nagła myśl zajaśniała, jak błyskawica:

— On, tylko on! Do niego jaknajprędzej!

Ubrała się gorączkowo, wybiegła z hotelu, rzuciła dorożkarzowi adres Izabelli. W kilka minut była u niej. Panna Izabella powitała ją serdecznie, nie mogąc się powstrzymać od okrzyku zdumienia.

— Jaka pani blada...

Twarz Elży była istotnie zmieniona, bolesna.

— Czy pani wie, co się dzieje z Arturem Dovencourt-Howe? — wyjęknęła.

— Wem. Sir Dovencourt-Howe ciężko chory, jest w Indjach na kuracji.

— Chory... na co?

— Pani nie wie?

— Nie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KAT 7
WYWIAD Z CZICZERINEM n

Współpracownik warszawskiego „Kurjera Polskiego” miał wy- Warszawie Cziczerinem. Ważniej wiad z bawiącym niedawno w sze ustępy tego wywiadu brzmią:

„Zapytany o cel swego przybycia do Warszawy Cziczerin odparł:

— Zatrzymałem się w Warszawie po drodze z Berlina do Moskwy i bardzo się cieszę, że mnie okazję poznać piękną stolicę przy jacielskiego sąsiedniego narodu...

Stopniowo utrwalające się stosunki przyjacielskie pomiędzy Polską a Rosją należy bardziej jeszcze pogłębić i rozwinąć. Trwałą ich podstawę stworzą stosunki ekonomiczne, które w najbliższej przyszłości będą miały możność rozwjać się w związku z nad zwyczaj szybko postępującą kon solidacją wewnętrzną gospodarczą Rosji.

Rozmaite kombinacje międzynarodowe przez pewien czas ujemnie wpływały na stosunki polsko-rosyjskie. Lecz coraz bardziej uwydatniające się ostatnio odprzężenie stosunków w Europie zachodniej wpływa dodatnio i na polepszenie się stosunków polsko-rosyjskich.

Kryzys wschodni może odbić się ujemnie na sytuacji politycznej Europy Wschodniej w tym wypadku, gdyby Rumunja zamierzała wystąpić czynnie razem z Anglją i Małą Ententą przeciw Turcji. Dla pojednawczej („umirotworiajuszczej”) polityki rządu polskiego wytwarza sę w tej spra wie nader wdzięczne zadanie.

Nad wyraz trudna praca spełnienia olbrzymich żadań, postapniowo posuwa się naprzód i wionych przez traktat ryski, stowraz z dalszym rozwojem tej pra cy zmniejszać się będą coraz bar dziej i bardziej powody do wzajemnych nieporozumień.

Przy okazji dodam, że przypisywanie przedstawicielowi Ukrainy, Szumskiemu, wrogiego przemówienia przeciw Polsce jest bez podstawne.

— Jakie są ogólne wytyczne polityki zagranicznej R. S. F. S. R.?

— Jaki jest stosunek R. S. F. S. R. do konfliktu grecko tureckiego?

— Rosja związana jest przyjaznymi stosunkami i umową o przyjaźni i braterstwie z rządem wielkiego zgromadzenia narodowego Turcji. Obserwuję z najżywszą sympatją bohaterską walkę narodu tureckiego o zupełne uwolnienie się od cudzoziemskiego ucisku i najazdu. Jesteśmy bezwarunkowo przekonani, że narodowi tureckiemu uda się w najbliższej przyszłości osiągnąć zjednoczenie wszystkich, zamieszkałych przez turków, obszarów, — zgodnie z paktem narodowym narodu tureckiego i w pełnej mierze zabezpieczyć suwerenne prawa Turcji na swem terytorjum.

— Jaki jest pogląd R. S. F. S. R. na umiędzynarodowienie cieśnin?

— W umowie rosyjsko-tureckiej z 16 marca 1921 roku jest punkt, że swoboda żeglug handlowej w cieśninach winna być uregulowana przez komisję przedstawicieli państw nadbrzeżnych morza Czarnego. W ten sposób zaspakaja się całkowicie ekonomiczne interesy Rosji, dla której swoboda żeglugi handlowej w cieśninach jest nieodzowną...”

* * *

Jak widzimy p. Cziczerin jest bardzo uprzejmym rozmówcą i bardzo różowo przedstawia nadzieje gospodarcze Rosji.

TERRYVILLE, CONN.

W czwartek dnia 13 październi ka, policjant J. Gaudiano stojąc przed frontem teatru Palace w Bristol, usłyszał kłótnię dwuch mężczyzn, kłócących się przy automobilu przed frontem salunu S. Szydłowskiego. Po przybliżeniu się policjanta, kłócący się uciekli pozostawiając automobil z 13 galonami czystego spirytusu. Po przeprowadzeniu inwestygacji okazało się, iż ci dwaj to szmuglerzy księżycówki, których zdołano pochwycić. Jednemu z nich sędzia wymierzył $200 kary i koszta sądowe oraz 10 dni więzienia, drugi zaś po złożeniu $100 kaucji czeka rozprawy sądowej.

Za staraniem polskiego klubu politycznego będzie przemawiał w sobotę wieczorem 28go października o godzinie 7:30 wiecz. na Town Hall kongresman Kleczka z Milwaukee, Wis.

Z Brooklyna, N. Y.

BAL

Skarży się młodzież w naszej dzielnicy, że na żadnej zabawie nie mogą wytańczył się do syta, bo przedstawienie trwa zawsze długo i wtedy kiedy już czas iść do domu na odpoczynek, wtedy rozpoczynają się tańce.

Skargę tę, wziął pod rozwagę Iszy Oddział Zw. Młodzieży Pol. i urządza w sobotę dnia 28go b. m. w sali Domu Narodowego — 261-7 Driggs Ave., WIELKI BAL!

Wszystkie zabawy Zw. Młodzieży Pol. mają ustaloną opinję, jako stanowczo najlepsze w naszej dzielnicy. Oddział 1-szy, stara się zawsze o jakąś nowość urozmaicającą wieczór. Tą razą, podczas balu, odbędzie się kontest tańców: Walc, Polka i Fox Trot a najlepiej tańczące pary otrzymają piękne nagrody.

Dyrygient zaangażowanej muzyki, zapewnił komitet, że muzyka zadowoli każdego, a tańce będą w ten sposób ułożone, aby po żywych, skocznych tańcach polskich, następowały zawsze sentymentalny walc, spokojny one step, lub fox trot.

Komitet, dołoży starań, aby zabawa podniosła jeszcze dotychcza sową opinję i zapewnia, że choćby na sali tańczyło 300 par, to porządek będzie wzorowy.

Niewątpimy, że sala Domu Narodowego, wypełni się w sobotę rozbawioną publicznością a wspomnienia zabawy pozostaną długo w pamięci.

KONCERT

Dnia 4go listopada b. r. w sobotę odbędzie się koncert i bal Tow. Śpiewu „Dzwon Zygmunta” w sali Sokoła, 188 Grand St., w Brooklynie. Należy tu nadmienić iż chór śpiewa bez zarzutu, a Polonja, której dał się on słyszeć, najlepiej o tem wie. Niewiadomo z jakiej przyczyny, ale faktem jest, że „Dzwon” liczy dość poważną liczbę członków, a w nich są bardzo dobre głosy.

Trzeba również zaznaczyć, że o prócz dobrych śpiewaków, są dobrzy pracowncy, a jedna z koleżanek powiada: „Co się złego w „Dzwonie” stanie. Florek odpowiada: „Serge” (zazwyczaj) nic nie robi. Zawsze tylko gada, lecz gdy przyjdzie do roboty, nie puszczają płazem, Florek, Serge, Jaś i Karpanty, wszyscy stają razem.”

A chyba nikt nie zaprzeczy, że dzisiejszą młodzież utrzymać w poważnym gronie jest dość dużo pracy.

Komitet przyszłego koncertu Dzwon Zygmunta” jest zdolny i energiczny i powiada, że na koncercie 4go listopada nie będzie prosić, a zrobi porządną obławę na wszystkie panienki i kawalerów i zwerbuje całe wojsko do szeregów śpiewaczych.

Następnie należy nadmienić, iż program koncertu jest bardzo bogaty i urozmaicony.

Najgłówniejszą rzeczą pozostaje co prawda, sala sokoła, czyli brooklyńska Sokolnia, która nie jest zbyt wielka, ale chyba każdy przyzna, że choć mała, to nasza polska, a nie obconarodowa. Tow Śpiewu „Dzwon Zygmunta” postanowiło nic nie mieć wspólnego z „ajryszami” lub szwabami. Popierać swoich polaków i nawzajem żądać poparcia, pozatem koncert odbędzie się w Sokolni, a maskarada i bal cywilny 2-go stycznia na przyszły rok w Domu Narodowym 267 Driggs Ave., w Brooklynie. I pomimo, jak wspomniano, iż sala mała, to są aż dwie sale i w tańcu pomieszczą dwa razy tyle, ile wielka ajryska, dwie orkiestry prof. J. Wapnowskiego będą przygrywać na obydwuch salach, a w swoim domu można bawić się do rana.

11-go listopada Tow. im. Henryka Sienkiewicza urządza przed stawienie i bal.

KALENDARZYK ZABAW

28 października, Związek Młodzieży polskiej urządza bal połączony z kontestem tańców w Domu Narodowym na Driggs Ave.

28 października w sobotę, Tow. Polonja Gr. 93 Zjedn. Pol. Narod. urządza bal w Sokolni, 190 Grand ulica.

29 października, znany ogólnie zespół śpiewaczy „Lutnia” spodziewa się, że na ich doroczny bal, mający się odbyć w Sokolni, pospieszy obywatelstwo z Williamsburga.

12 listopada, Związek Młodzieży Polskiej wystawia sztukę ludową „Dla Świętej Ziemi” w Domu Nar. Driggs Ave.

Tel.: Greenpoint 5715.

Dr. Ludwik Grycz

128 Eckford St., Brooklyn.

Godziny przyjęć:
1—2 i 6—8 po południu.
w niedzielę 1—3 tylko.

Telefon 4517 Greenpoint.

DR. JÓZEF GLAMKOWSKI

203 BEDFORD AVE.
blisko North 6-ej ulicy, Brooklyn, N. Y.

Godziny przyjęć:
Od 1 do 2 po południu, od 6 do 8 wieczorem. W niedzielę od 10 do 12 przed południem

Telefon: South 995.

St. M. Lewandowski, M. D.

Specjalista Chirurgii

GODZINY:
8—9 rano,
1—2 po poł.
6—8 wieczorem.

707 Fourth Avenue,
blisko 23-ciej ulicy,
BROOKLYN, N. Y.

Tel.: 0499 South

DR. A. W. RUSIN

CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA

206—17th Street, Brooklyn, N. Y.

Godziny urzędowe:
od 11 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczór. W niedzielę tylko na zamówienie.

Tel.: Williamsburgh 4272.

DR. S. REINHARD

CHOROBY OCZU, USZÓW I GARDŁA

Dobiera okulary.

GODZINY:— Rano od 1-ej — od 6—8 po południu. W niedzielę: 9—11 rano.

461 BEDFORD AVE.
róg Division ul. Brooklyn, N. Y.
Mówię po polsku.

Telefon: Greenpoint 2279.

Dr. Marion R. Siudziński

GODZINY OFISOWE:
1—2 po poł. i 6—8 wiecz.
Oprócz wieczorów w niedzielę.

173 Metropolitan Avenue,
pom. Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

Po dobrą fotografję

udajcie się do prawdziwego

ARTYSTY FOTOGRAFA

M. KICZASA

Wykonuje zdjęcia jak najstaranniej i po najniższej cenie.

579 Grand Street

Telefon: 4032 Stagg

Phone Greenpoint 5812.

DR. ANTONI PETRIKO

DENTYSTA - CHIRURG

229 BEDFORD AVENUE
cor. North 4th St.
Williamsburgh.

Dr. Franciszek W. Wiński

Dwa biura w Brooklynie

568 Leonard St. blisko Nassau Ave.
116 North 9 St. blisko Berry St.

Godziny:
1—2 po poł. 9—10 z rana
6—8 wieczór 8—9 wieczór

Tel Greenpoint 3735 i Greenpoint 2403.

Tel.: South 8239.

Z. A. Beck, Kontraktor Ciesielski i Budowlany

Ciesielska budynkowa robota i reperacja. Roboty cementowe i murarskie. Zakładam letnie siatki i zimowe okna do domów. Zakładam okna do ganków. — Wszelkiego rodzaju dachy i reperacje tychże.

29½ — 9th Ave. So. Brooklyn, N. Y.

UNION ROOFING CO.

Dziegieć i żwir, żużle, Dachówki, Tabliczki Łupkowe „Rubberoid” Asfalt i Asbest do Dachówek, Rynny, Drabiny i Okna strychowe.

RYNNY, DRABINY I „SKYLIGHTS”

Biuro i Yard

270-272 Oakland Street

Telefon: Greenpoint 2025.

BROOKLYN, N. Y.

Filje:
110 MAURICE AVENUE
ELMHURST, N. Y.
Telefon: Newtown 0475

A. CISEK

Kontraktor Elektryczny

568 Manhattan Ave. Brooklyn, N. Y.

Tel.: Greenpoint 6356.

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Rafała.

Dzisiaj — Pogoda.

KURS PIENIĘŻNY

Za jednego dolara płacono 10,000 marek polskich.

TEATR POLSKI

pod dyrekcją:
T. Wandycz i W. Ochrymowicz
L. Kowalski, administrator

Sobota, 28 października
Sala Sokoła, Elizabeth
WESOŁA MUZA

Niedziela, 29-go października
o 2:30 popołudniu
DOM NARODOWY — New York
MAŁKA SZWARCENKOPF

o 7:30 wieczorem
SALA ŚW. STANISŁAWA — Newark
MAŁKA SZWARCENKOPF

W próbach operetka
"GEJSZA"

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku:

Wtorek: Majestic z Southampton,
Stavangerfjord z Bergen,
Oscar II z Kopenhagi,
Bayern z Hamburga.
Środa: Polonja z Libawy,
Pres. Adams z Ancestorn
Czwartek: America z Genui,
Piątek: Reliance z Hamburga.
Sobota: Rotterdam z Rotterdamu.
Paris z Havru.

Odpłyną z New Yorku:

Wtorek: Aquitania do Southamton,
Frederick VIII do Kopenhagi.
Środa: Pres. Monroe do Plymouth,
Yorck do Bremen.
Cwartek: Manchuria do Hamburga,
Scytia do Liverpoolu.
Sobota: Noordam do Rotterdamu,
G. Washington do Bremen,
Lafayette do Havru,
Majestic do Southamton,
Kroonland do Antwerpji.

KONCERT „ECHA"

Wieczór „Echa" w Domu Narodowym rozpoczęła orkiestra tow. muz. „Moniuszko" poczem członkowie „Echa" odśpiewali „Bracia Ach" kompozycję dyrygenta p. Łosińskiego. Pieśń technicznie doskonale ułożona, pełna „mazurowego" rozmachu i krzepkości, a wykonana ze szczególną starannością. Wogóle o „Echu" powiedzieć można, iż oprócz doboru głosów i wyszkolenia członkowie posiadają zamiłowanie do pieśni, które ich występom nadaje charakter ciepły i miły.

Panna Grzybowska odśpiewała arję z „Hugonotów" oddając prześlicznie niełatwy fragment opery. — Występ kwintetu, koncert kameralny, umiejętnie wykonany podobał się bardzo. Panna Ogrodzka, śpiewaczka operowa, jakich mamy bardzo mało, w dwu arjach z „Trubadur" i „Madame Butterfly" użyła nie tylko miłego aksamitnego swego głosu, lecz potrafiła przez prawdziwie mistrzowską interpretację wywołać nastrój poważny i podniosły, którego echem była burza oklasków.

Nadzwyczajnie podobała się pieśń „Bąk i Róża" (A. Maszyńskiego) śpiewana przez chór ECHO, którą na ogólne burzliwe żądanie musiano powtórzyć.

Program „Echa" uświetnił występ klasycznej tancerki panny Luni Nestor, która w „Motylku" i „Tańcu Cygańskim" wykazała nie tylko techniczną doskonałość w sztuce tańca, lecz dała dowód poważnego i prawdziwego zrozumienia muzyki plastycznie odtwarzająo zgrabnie i pięknie muzyczne utwory w tańcu. Pannę Nestor czeka wielka przyszłość.

Bardzo dobrze wypadło solo fortepjanu p. J. Czajkowskiego. Publiczność po każdym punkcie programu szczerze zachwycona nie miała się wprost z radości, gdy na scenie ukazał się p. Wł. Ochrymowicz, kierownik Teatru Polskiego. Tym razem dał siebie, a że jest artystą-śpiewakiem z krwi i kości, miłym swym głosem dotarł do głębin dusz setek osób zebranych na sali, którzy mu urządzili prawdziwą owację.

Po koncercie bawiono się do rana. Wieczór „Echa" był prawdziwą ucztą duchową.

Na tem miejscu prostujemy pomyłkę, która zaszła w układzie ogłoszenia koncertu „Echa" w sobotnim numerze, gdzie zamiast „w Domu Narodowym w New Yorku" zamieszczono „w Domu Narodowym w Brooklynie". „Echu", które znane jest całej polonji, to zapewnie nie zaszkodziło, sala i tak była przepełniona dzięki popularności tego Towarzystwa.

BLOSSOM TIME 500 siedzeń 50c, 500 „ 1.00, 700 „ 2.00
Największy muzyczny sukces, jaki New York kiedyś znał.
Teraz w CENTURY Teatrze 62nd Street Central Park West.
Wieczorami o 8:30;
Po południu: środy i Soboty.

HIPPODROME
43rd STREET and 6th AVENUE
LEPSZE CZASY Największe Przedstawienie
WIELE POLSKICH ARTYSTÓW
Dwa razy dziennie 2.15 p. p. i 8.15 w.
Ceny: — 50 c. i $1.50.

Z TEATRU

Przedstawienie Teatru Polskiego w Domu Narodowym w ubiegłą niedzielę popołudniu, zgromadziło sporo publiczności.

Na program złożyły się trzy części: „Pojedynek amerykański", farsa w 2 odsłonach, „Poeta i piekarz" i wodewil.

W pierwszej, doskonale grali pp. Ochrymowicz, Ulatowski, Tuzi i Zaręba wywołując raz poraz wśród zebranych salwy szczerego śmiechu. Bez zarzutu była odegrana przez pp. Ulatowskiego i Ochrymowicza perełka sceniczna „Poeta i piekarz".

Na część wodewilową złożyły się „Romanse cygańskie i drobnostki wesołe odśpiewane przez panią Wandyczową „Pieśni Nastrojowe" przez p. Ochrymowicza i „Wesołe Kawałki" wykonane przez p. Ulatowskiego.

Oklaskiwano serdecznie p. Wandyczową, bito brawa i zmuszano do bisów pp. Ochrymowicza i Ulatowskiego.

Wogóle publiczność zebrana na przedstawieniu miała pierwszorzędną rozrywkę i nie zaniedbała wyrazić swego zadowolenia.

Jedno tylko, że polonja nasza nie przyzwyczaiła się jeszcze do popołudniowych przedstawień.

Jest jednak nadzieja, że z czasem i przedstawienia w Domu Narodowym zdobędą popularność jak na to w zupełności zasługują.

Na Ellis Island

Na Ellis Island znajduje się polski imigrant 13-letni Jerzy Falszewski, który wkrótce zostanie deportowany o ile nie zgłosi się po niego jego ojciec mieszkający w okolicy New Yorku. Falszewski czekał z matką w Gdańsku na okręt, a że tam panowało wielkie zamieszanie, sam wsiadł na okręt Frederick VIII i przyjechał do New Yorku. Władze imigracyjne zatrzymały go, jako „ślepego pasażera", gdyż nie może podać adresu swego ojca, o którym tylko wie, że mieszka „gdzieś" w okolicy New Yorku.

Ofiara wstrzemięźliwości

Po raz pierwszy od wprowadzenia prohibicji zdarzyło się, że właściciel salunu odmówił sprzedaży wódki za co spotkała go niezasłużona kara.

V. Petrone, właściciel salunu pn. 448 przy 58 ulicy obity został przez robotnika W. L. Strange za to, że mu nie chciał sprzedać wódki. Strange został aresztowany. Coś w tem jeszcze być musi.

Na 137 ulicy znaleziono nieprzytomnego, dotychczas nierozpoznanego mężczyznę, którego odwieziono do szpitala. Tem stwierdzono, iż jegomość niedzielę święcił po dawnemu. Upił się ale niestety lichą księżycówką.

Przez nieostrożność

Thomas Dillon, 17, w stanie umierającym przywieziony został do szpitala, gdy wskutek nieostrożności swego przyjaciela postrzelony został z rewolweru. Nic dziwnego.

Staruszek obrabowany przez gościa

DEDHAM, 23 października.— Dawid Iseman, lat 76, został znaleziony w swoim domu z związanymi rękami i nogami i z kneblem w ustach. Uwolniony z więzów sztaruszek oświadczył, że wczoraj po południu przyszedł do niego młody człowiek, podając się za syna jego przyjaciela i w czasie rozmowy związał go i zabrał mu 470 dol.

Z KLUBU OBYWATELI POLSKO AMERYKAŃSKICH

Zawiadamia się szan. Polonję, że wkrótce odbędzie się wielkie masowe zebranie przedwyborcze w Domu Narodowym Polskim urządzonym przez Niezależny Pol. Am. Klub Obywatelski, na którem przemawiać będą: kandydat na gubernatora: Alfred E. Smith, kandydat na senatora Stanów Zjednoczonych: Dr. Royal S. Copeland; kandydat na kongresmana Dawid H. Knott; kandydat na senatora stanowego: Bernard Downing; kandydat na assemblymana: Henry O. Kahan; kandydat do Surrogate Court: John P. O'Brien.

Z kilku innych kandydatów do sądów niższych i wyższych zostanie ogłoszona. Spodziewamy się, że hala będzie przepełniona więc kto życzy sobie rezerwować miejsce, niech się zgłosi pisemnie lub osobiście do Klubu Obywatelskiego, 511 E. 6ta ulica.

Z szacunkiem
Jan Pol, przees;
Fr. Romez, sekr.

LISTY DO ODEBRANIA

Jan Klima
Mateusz Skrzypek
Wł. J. Chombienia
Ignacy Rącki
Adam Zieniewicz.

Niżej podpisany drogą publiczną składa SERDECZNE PODZIĘKOWANIE, Managerowi *FIRST POLISH AMERICAN DETECTIVE SCHOOL*, 143—17 Street, So. Brooklyn, za niespodziewanie szybkie wyuczenie mię na Detektywa, a przez to uzyskanie pracy czystej i bardzo dobrze płatnej.

Nieoczekiwana *grzeczność i troska ze strony Office w Brooklynie* każe mi drogą publiczną złożyć podziękowanie, *a zarazem Wam Rodacy zachętę do wstępowania do tej Szkoły, która każdemu z nas bezwarunkowo tylko korzyści przyniesie.*

Jeszcze raz dziękując zostaje z głębokim szacunkiem wdzięczny uczeń,

IGNACY WOJCIECHOWSKI,
11 Scouder Street, Garfield, N. J.

Filadelfja i Okolica

ZE ZWIĄZKU TEATRÓW POLSKICH

W niedzielę 29 października— Z. T. P. wystawia jeden z najnowocześniejszych dramatów sceny polskiej, „Po nda Śnieg Bielszym się stanę" St. Żeromskiego. Trudno by się było silić na lepszą reklamę sztuki tej, jak tytuł tejże, jakoteż twórca, który zajmuje najpoczestniejsze miejsce w literaturze naszej ojczystej. Któż bo z nas nie czytał dzieł tego, który: „...Nareszcie zjawił się ten upragniony, oczekiwany, ten drogi sercu a zarazem straszny duszy, który miał śpiewać nietylko siebie i nietylko odłam rówieśnych, ale ma prawo za Największym powtórzyć: jestem miljon..." Takim był Żeromski kilka dziesiątków lat wstecz, nie innym jest i dzisiaj, kiedy to bohaterzy dramatu przechodzą poprostu przez piekło cierpienia w osiągnięciu szczęścia— które im niestety nie dane będzie ponieważ w pogoni za osobistem szczęściem nie dostrzegli tej rzeszy, której na imię: Miljon.

Amator Z. T. P.

FILJA „NOWEGO ŚWIATA"

na Filadelfję i okolicę mieści się pn. 507 York Ave., (North 5-ta ulica) Tel. Market 6169.

Wszystkich interesujących prosimy zwracać się na powyższy adres.

Bell Telefon Kens: 2651
Dr. Franciszek Trygar
3119 RICHMOND ST.
Philadelphia, Pa.
Godziny ofisowe:
do 10 rano
2 do 4 po poł.
6 do 9 wiecz.
W Niedzielę do 1 po poł. 6 do 9 wiecz.

Baczność Polacy w Filadelfji!
POLSKI TEATR LUDOWY
POD KIEROWNCTWEM MIECZ. EMCEWICZA
W ŚRODĘ, DNIA 25-go PAŹDZIERNIKA 1922 ROKU
W SALI LITEWSKIEJ, 2715 E. Allegheny Ave.
odegra
WSPANIAŁĄ SZTUKĘ W 3ch AKTACH, 5-ciu ODSŁONACH ZE ŚPIEWAMI I TAŃCAMI, pod tyt.:
„NAD PRZEPAŚCIĄ"
Pierwszy występ sił aktorskich ze scen europejskich:
Pani ZOFJI POSSELT i Pana ROMANA ROMAŃSKIEGO
Początek o godzinie 8ej wieczorem punktualnie

(Ogłoszenie)

Wiadomości z Connecticut

SPELLACY JEST PRZYJACIELEM LUDU

Tak jak wskazują wszelkie dane, Thomas J. Spellacy będzie następnym Senatorem w Washingtonie ze stanu Connecticut. Ludzie lubią go i chcą go mieć. Partja Demokratyczna daje mu jak najlepsze poparcie. Opinja publiczna w całym kraju jest za nim. Faktem jest, że jego dobry dający się lubić charakter, jego znakomite dobre rezultaty pracy, zdobyły mu ogólne uznanie, również po za granicami Connecticut, jego stanu zamieszkania i po za New Yorkiem, gdzie praktykuje w swoim zawodzie. A to ma swoje znaczenie. Rozumieć należy, że jeżeli p. Spellacy zostanie wybrany na senatora stanie się ogólno narodową osobistością w życiu amerykańskiej polityki. Bo siłą swego znaczenia i mocą energicznego charakteru, wywrze on nacisk na Senat Stanów Zjednoczonych, jak również na opinję publiczną w Ameryce, z je-

go czystem i jasnowidzącem przekonaniem. Godną uwagi jest rzeczą, że p. Spellacy zawsze odważnie i otwarcie wypowiada swoje przekonania polityczne. Kiedykolwiek uważał że ma rację i wiarę w interes publiczny, — walczył o to, bez względu na to czy jego stanowisko podobało się ogółowi lub nie.

Weźmy naprzykład jego stanowisko w sprawie imigracji. Pan Spellacy wierzy, że obecne PRAWO IMIGRACYJNE jest nieuczciwe. On jest zdania, że dowolny dopust imigracji a nie narzucona restrykcja, powinne być polisą Stanów Zjednoczonych co do imigracji. Wierzy on, że kraj tutejszy ma zapotrzebowanie na wszystkich uczciwych, zdrowych, chętnych do pracy ludzi, jakich tylko może otrzymać i jest przeciwko zamykaniu drzwi dla imigrantów, którzy mogą być tu dobremi obywatelami i dodatnim czynnikiem ekonomicznym. Ta doktryna nie jest popularną dzisiaj. Opinja publiczna jest za ograniczeniem imigracji. Kongres sympatyzuje z tem również. Lecz nigdy p. Spellacy. Tak jest w czemkolwiek innem, jego stanowisko w tej kwestji jest oparte na zasadzie rozumu i uczciwości.

Jest również za zmianą PRAWA VOLSTEADT'A. W jedyim z jego ostatnich oświadczeń, otwarcie wypowiedział się, że jest z całą serdecznością z platformą domagającą się modyfikacji prawa prohibicyjnego, tak, że zastosowane ono będzie co do litery i pojęcia w poprawce konstytucji. — Pan Spellacy wyjawia przyczyny swego stanowiska. Wskazuje on na ogromny błąd kongresu, który zatwierdził fundamentalnie prawo zakazu — sprzedaży trunków jako legalne prawo, a kiedy aktpalnie tak nie jest. Mówi on, że uznanie pół procentu alkoholu jako upajający, podczas gdy tak nie jest, jest bardzo kiepskiem prawodawstwem. O ilości alkoholu potrzebnego do upicia, można decydować na zasadzie doświadczeń naukowych. Prawodawstwo powinno opierać się na tej zasadzie, a nie na widzimisię jakiejkolwiek grupy.

Pan Spellacy również domaga się ULGI W OBECNYCH PODATKACH. W czasie wojny nowe podatki nakładano na barki ludności. Wojna skończyła się, a podatki ciągle te same. nie dla tego żeby one były potrzebne, lecz ponieważ rząd jest rozrzutny. — Interesy nie mogą rozwijać się dobrze, jeżeli są przyciśnięte niesprawiedliwemi podatkami. Jeżeli interes nie prosperuje, ludność również na tem cierpi. Wszystkie podatki, tą lub ową drogą, spadają na konsumentów i podnoszą koszt życia. — Jest to zatem, rzeczą wielkiej wagi dla każdego mężczyzny i kobiety w Stanach Zjednoczonych, że wszyscy oficjaliści będą pod impresją ścisłej ekonomji w wydatkach rządowych. W tej sprawie, głos p. Spellacy w Senacie Stanów Zjednoczonych, jeżeli będzie tam wybrany, będzie szeroko słyszany. — Walczyć on będzie o ekonomję w wydatkach publicznych rządu, walczyć o to z całem poświęceniem się i z całą energją swego silnego charakteru.

Jest to w interesie całego narodu, że on staje w opozycji WYSOKIEJ TARYFY. Zupełnie wychodzi z właściwego założenia, że taryfa jest kwestją ekonomiczną, a nie polityczną. Wierzy on w taryfę, która zrównoważy różnice w kosztach produkcji tutaj i za granicą. Lecz gwałtem narzucona wysoka taryfa, której tendencją jest dać niektórym fabrykantom monopol w Ameryce na prawa i pozwolić im liczyć niesłychanie wysokie ceny za ich produkty, zwiększa tylko koszt życia, co niepozwala dla przeciętnego mężczyzny i kobiety związać nawet końców.

W taki więc sposób, co do praw politycznych, odnosi się p. Spellacy. Przedewszystkiem i ponad wszystko, w interesie ludu. W tem to interesie, ciągle walczył on w ciągu całej swojej dotychczasowej karjery, jest za dobrobytem ludu i służyć jemu będzie — który obdarzając go zaufaniem, poszle go do Senatu. Dlatego też zrozumieć trzeba, że jego wybór nie jest kwestją osobistą, lecz kwestją woli ludu i sprawy publicznej.

(Ogłoszenie)

Samobójstwo staruszki

Anna Jackson, wdowa po weteranie wojny domowej, licząca 76 lat popełniła wczoraj samobójstwo, gdyż obawiała się, iż pozostanie bez dachu nad głową wskutek braku pieniędzy. Miała kilka lotów, za które miała płacić podatki choć żadnych dochódów nie miała.

Do chorych lub niedomagających na zdrowiu

Każdy czytelnik naszego pisma powinien czytać ogłoszenie Nuga Tone, które zamieszczone jest na innej stronicy niniejszego wydania — i dowiedzieć się jak można być zdrowszym i silniejszym. Nuga Tone jest prawie cudownym lekarstwem dla tych którzy cierpią na zatwardzenie, ogólną niemoc, nerwowość, ból głowy, zawroty, zaburzenia żołądka, niedostateczny apetyt, obłożony język, nieprzyjemny smak w ustach, gazy lub wzdęcie żołądka i jelit. Jeżeli cierpicie z powodu którejkolwiek z wyżej wymienionych dolegliwości poślijcie po buteleczkę Nuga Tone. Używajcie je przez dwadzieścia dni, a jeżeli nie będziecie zadowoleni rezultatem, przyślijcie resztę z powrotem, a pieniądze otrzymacie natychmiast.

National Laboratory znane jest z uczciwego prowadzenia interesu i zawsze dotrzymuje swoich przyrzeczeń, dlatego też bez obawy poślijcie po ich dwudziestodniową bezpłatną próbę. (Ogl.)

Buczernia Polska
Pierwszorzędny Skład wszelkiego rodzaju
MIĘSA, DROBIU I WĘDLIN
— Świeże ryby —
w każdy piątek po cenach umiarkowanych
Bolesław Jenchen
1892 — 2nd Ave.
pom. 97 i 98 ul.
NEW YORK
Telefon: Stuyvesant 7074

CZY WIECIE O TEM?
ŻE
DETEKTYWI zawodowi łatwiej znajdują pracę aniżeli ludzie jakiegokolwiek innego fachu.
DETEKTYWI zawodowi są potrzebni w każdem mieście i wszystkich przedsiębiorstwach.
DETEKTYWI zawodowi nie zna ją nigdy bezrobocia.
DETEKTYWI zawodowi mają lekką pracę i duże zarobki.
DETEKTYWI zawodowi mają wszędzie posłuch i poważanie
DETEKTYWEM zawodowym, prywatnym może zostać każdy Polak umiejący czytać i pisać po polsku, gdy podejmie w naszej szkole KURS KORESPONDENCYJNY NA DETEKTYWA.
INSTYTUCJA NASZA jest najstarszą i jedyną polską szkołą detektywów, która JUŻ wykształciła mnóstwo uczni w całej Ameryce na zawodowych detektywów
KURS NASZ pobierają również ludzie zamieszkali w Polsce, co daje najlepszą GWARANCJĘ naszej szkole
Szkoła nasza jest Lincecjonowana przez Stanowy Uniwersytet Nowego Yorku!
Po warunki piszcie do:
FIRST POLISH AMERICAN DETECTIVE SCHOOL
15. W 42 St. Room 433
New York City.

DOBRE ZĘBY
to znaczy
DOBRE ZDROWIE
Wasze zęby badane DARMO przez
DR. J. MUSCOTT
DENTYSTA CHIRURG
720 Lexington Ave. róg 58th St., N. Y.
Mówię po polsku.
Tel. Plaza 6683.

Tel. 2943 W. Passaic.
Helena A. Sitkowska
186 Columbia Ave., Passaic, N. J.
EGZAMINOWANA AKUSZERKA
z długoletnią praktyką oraz ukończonym kursem pielęgniarki w szpitalach Nowo-Yorskich. Władająca językami: angielskim, polskim, ruskim i słowackim, poleca się łaskawej pamięci.

Architekci i Budowniczy
Rysujemy plany i budujemy jedno-familijne domy od $3.500 wyżej; dwu-familijne domy od $6.500 wyżej — w mieście lub za miastem
JOHN J. STANKIEWICZ
110 W. 34 Street, Room 900
Tel. Fitzroy 6045. New York.

DROBNE OGŁOSZENIA

Praca dla Kobiet
(Help wanted Female)

POTRZEBA młodej dziewczyny do ogólnej roboty domowej i pilnowania dziecka. Musi trochę znać język angielski. Dobra płata. Zgłoszenia codziennie do 1-ej. Leinsker, 830 Stebbins Ave. Bronx. (24f)

POTRZEBA służący do ogólnej roboty domowej przy małej familji. Doświadczenie nie wymagane. Zgłosić się: A. Suraci, 7808 — 18th Ave. Brooklyn, N. Y. lub 372 Broome St. (tfn-f)

DZIEWCZĄT POWYŻ 16 LAT
do roboty w fabryce wyrabiania kiełbas i sliced bacon oddziałów.
Stała robota, dobra zapłata.
ARMOUR & CO.
17 & Coles Sts., Jersey City. (26f)

POTRZEBA dziewcząt do pakowania cukierków, doświadczenie nie wymagane. Leader Novelty Candy Co. 195 Meserole St. Brooklyn. (28f)

DZIEWCZĄT potrzeba od 16 do 18 lat, do nauki na maszynach do szycia. — Zgłaszać się cały tydzień. Morris Katz, 113 Greene St., ostatnie piętro. (24f)

KOBIET potrzeba do szycia na słomianych kapeluszach; dobra zapłata; robota na sztukę; muszą mówić po angielsku. M. S. Mork & Co., 345 Ogden St., Newark, N. J. (25f)

DZIEWCZĄT potrzeba do szycia przy słomianych kapeluszach, dobra zapłata, robota na sztukę, muszą mówić po angielsku. M. S. Mork & Co., 345 Ogden St., Newark, N. J. (25f)

POTRZEBA 50 dziewcząt do roboty we fabryce perłowych guzików; sposobność nauczenia się fachu; dobra zapłata, stała robota. Excelsior Pearl Works, Porter Ave., Johnson Ave. & Ingraham St., — Brooklyn, N. Y. (30f)

POTRZEBA kobiet do szycia przy słomianych kapeluszach, dobra zapłata, robota od sztuki, muszą mówić po angielsku. M. S. Mork & Co., 345 Ogden St., Newark, N. J. (25f)

Praca dla Mężczyzn
(Help wanted Male)

ZDOLNY kelner, polak znajdzie natychmiastowe zajęcie w restauracji Domu Narodowego, 19 St. Marks Place, New York City. Zgłosić się po godzinie 5-ej do p. Betlińskiego, zarządzającego. (24m

MŁODEGO mężczyzny 17 lat; silnego potrzeba do pracy „electric plating"; tygodniowo $12 na początek. Ross Galvanizing Works; 252 Eagle St. Greenpoint, Brooklyn. (24m)

STRÓŻA potrzeba do „apartment house na East side"; niema centralnego ogrzewania; 4 pokoje na pierwszym piętrze, elektryka, zajmowanie się gorącą wodą i kolektowaniem czynszu. Musi dać kaucję. Zgłosić się listownie do: J. S. Parker, 23 East 17th St. Brooklyn. (24m)

POTRZEBA chłopców do roboty we fabryce słomianych kapeluszy. — przyjemna robota. Muszą mówić po angielsku. M. S. Mork & Co. 345 Ogden St., Newark, N. J. (25m)

MĘŻCZYZN POTRZEBA
roboty na wewnątrz
Stała robota
Dobra zapłata
Doświadczenie nie wymagane
Zgłaszać się przez cały tydzień.
130 Second Street
Pasaic, N. J.
(23,24,25m)

POTRZEBA mężczyzn doświadczonych i do nauki do roboty elektrycznej. Cisek, 568 Manhattan Ave., Brooklyn. (x)

POTRZEBA robotników do roboty na szynach przy N. Y. Central R. R. Zgłosić się: Michael Marrone; 23 Bowery (15m listop)

POTRZEBA krawca, dobrego męskiego do starej i nowej roboty. 507 E. 12th St. New York City. (2m)

ROBOTNIKÓW
do roboty w "packing house" stała robota i dobra zapłata.
ARMOUR & CO.
17th & Coles Sts., Jersey City. (26m)

POTRZEBA MĘŻCZYZN
do roboty przy kiełbasach
doświadczonych, stała robota, dobra zapłata.
ARMOUR & Co.
17th & Coles Sts., Jersey City. (26m)

POTRZEBA „framers" przy trzcinowych meblach. Zgłoszenia Mr. Schwartz, 202 Calyer St., Brooklyn, N. Y. (25m)

2 młodych mężczyzn potrzeba do nauczenia się dobrze prosperującego fachu, wyrabiania drucianych ramek na lampy. Stała, lekka i czysta robota, dosyć dobra zapłata podczas nauki. Słowacka firma. Tylko pilni i chętni do nauki niech się zgłoszą, w którym bądź dniu od 8 do 5:30. Chelsea Wire Works, 675 Hudson St., City. (28m)

Inersy do Sprzedania
(Business Opportunities)

GROSERNIA do sprzedania, dobrze wyrobiony interes. 144 West St., cor Huron, Greenpoint, Brooklyn. (3s)

CANDY, cigar, stationery sklep do sprzedania. Czynsz $25. i lease na trzy lata. 165 Newton St., Greenpoint, Brooklyn, N. Y. ((2sb)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż w polskiej dzielnicy z powodu innego interesu. Zgłoszenia: W. W. c-o Nowy Świat, Greenpoint, Brooklyn. (26s)

GROSERNIA, delikatesen i candy store na sprzedaż. 606 Manhattan Ave. Brooklyn, N. Y. (24s)

DELIKATESEN i grosernia na sprzedaż w polskiej dzielnicy. 623 Third Ave. Brooklyn. (2s)

PIEKARNIA w polskiej dzielnicy; koń z wozem; lease na trzy lata; rent $35. Cena $2000; dobra sposobność. Czarnkowski, 266 River Road, Edgewater, N.J. (27s)

RESTAURACJA na sprzedaż, tanio, w polskiej dzielnicy, wyrobiony interes. 545 E. 12th St., City (26b)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania w polskiej dzielnicy; wyrobiony interes; 116 So. Orange Ave. Newark, N.J. (31s)

GROSERNIA i delikatesen z powodu choroby żony do sprzedania; 4 pokoje do zamieszkania, elektryka. Zgłosić się na miejsce: 214 Greene St. Greenpoint — Brooklyn. (28b)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż z mieszkaniem, czynsz $50, lease na 3 lata. 228 Greenpoint Ave., Brooklyn. — (30b)

RESTAURACJA na sprzedaż lub przyjmę wspólnika. 200 Ave. C., New York City, (30s)

MEBLE z 5 pokoi w dobrym stanie do sprzedania. 3 ładne pokoje do zamieszkania. 162 E. 3rd St., City, 2 piętro front. (24s)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż w polskiej dzielnicy. 310 — 7th Street, Jersey City, N. J. (26b)

RESTAURACJA na sprzedaż z powodu trudności prowadzenia. Zgłoszeniav 600 Third Ave., S. Brooklyn, N.Y. (25b)

DELIKATESEN i grosernia do sprzedania w polskiej i amerykańskiej dzielnicy, 2 pokoje do zamieszkania; — 202 Ave. C., New Yorku City. (30b)

NOWE meble z 3 pokoi na sprzedaż;— można zamieszkać; gorąco woda, rent $16 miesięcznie, 356 Cherry St., na parterze. City. (25s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

UWAGA! Nadzwyczajna sposobność; — 6-familijny dom; 300 stóp „front"; 6 dużych 3-pokojowych apartementów, tani czynsz, do sprzedania tanio; umiarkowana suma gotówką; dobry dom i lokata pieniędzy. Zgłosić się natychmiast. 241 Flatbush Ave. Brooklyn. (22,24;26r)

DOMY do sprzedania w New Yorku, w Jersey City i w Newarku. Największa wyprzedaż w tym miesiącu. Możecie kupić bardzo tanio. 18 domów od $800 do $1500. $200 gotówki; $15 miesięcznie.— Hoggans, 1877 Third Ave., N. Y. City. (24r)

11 AKROWA farma owocowa i „boarding house", 11 pokojowy, wszystkie umeblowane; zbiory, maszynerja, narzęfarmy. Cenea $2500. Dużo innych spodzia, inwentarz i wszystko co należy do sobności w tej samej okolicy. — Paul Dinda, 76 Vermiyea Ave. New York. — Brać Broadway subwaj do 207th Street stacji. (24r)

OFERTA NA DOM

Czy wiecie, że z każdym dniem, z którym odkładacie kupno własnego domu tracicie sposobność uniezależnienia swego bytu? Policzcie te setki dolarów, które wydaliście przez ostatnie 10 lat na opłacanie mieszkania. — Dziś mielibyście już własny dom.

Nie odkładajcie na drugie 10 lat. Czytajcie drobne ogłoszenia w „Nowym Świecie", a może traficie na to, czego od dawna szukacie.

GAWLINSKI & COMPANY
POLECAJĄ
FARMY od 2 do 300 akrów z zabudowaniami i inwentarzem w pobliżu miast, do sprzedania tanio i na dogodnych warunkach.
Domy w New Yorku i Brooklynie
$700 kupi elegancki, narożny dom, jedno familijny w Brooklynie, — wszelkie ulepszenia, lekkie spłaty. — Cena $4450.
$900 kupi dwu familijny drewniany w eleganckiej sekcji Bronx Tremont Ave., przy subwaju.— Cena $5400; lekkie spłaty.
$1000 kupi dwufamilijny drewniany dom 11 pokojowy z ulepszeniami, przy subwaju; ładna sekcja. Cena $6500.
$1500 kupi 10-familijny, 5 piętrowy, murowany dom w New Yorku. Cena $14,500.
$3000 kupi dobry murowany dom dwu familijny i sklep (2 pokoje z tyłu) w So. Brooklynie na Ave., elektryka, ulepszenia. — Cena $10,500; dobre warunki
Zwracamy uwagę na ten bargain.
10-familijny murowany w New Yorku na Avenue, w znakomitym stanie, rent do $4500; cena $29.000. Wydatki $1800; wielki czysty dochód.
6-familijny murowany w byznesowej sekcji w Brooklynie. Cena $12.000, gotówki $3000.
6-familijny drewniany na Prospect Avenue w Brooklynie; świerze malowany.— Cena $11,000 gotówki około $3000.
4-familijny w New Yorku, murowany. — Cena $11,000, gotówki $1500.
DOMY W OKOLICACH NEW YORKU
2-familijny nowy, prywatnej roboty; — wszelkie wygody, piękna sekcja. — Cena $55000; gotówki od $2000.
2-familijny sklep w byznesowej sekcji. Cena $7000; gotówki do $3000.
1-familijny drewniany, ulepszenia, barna, w Garfield, N.J Cena $3200.
PROPOZYCJA DLA BYZNESISTY
Dom 2-familijny, narożny, dobrze prosperująca grosernia i buczernia, nowe urządzenia, truck i t.d. $1000 targu na tydzień gwarantowanych. Cena $14,000; gotówki około $6000.
UWAGA! Dla Rodaków reflektujących na dobre byznesy mamy wiele dobrych groserni, buczerni, candy store, restauracji, sklepów szewskich, krawieckich i t. d. w New Yorku, Brooklynie, Maspeth, Mineola, Newarku i okolicach.
GAWLINSKI & CO.
Real Estate Brokers
426 East 16 St., New York City. (tfn)

FARMA 300 AKRÓW obrobionej ziemi reszta las i pastwisko: 18 krów; 1 byk; 2 konie; 200 kur; 2 wieprze; duże jezioro, dobre budynki; dużo zbioru; wszystka maszynerja farmerska; 2 mile do dużego miasta; szkoła i kościół blisko. — Ceena $7500; gotówki $2500. KUSHNER 208 East Broadway, New York City (14 list. s)

JEŻELI SZUKACIE PRACY?
Jeżeli szukacie pracy? Musicie mieszkać tam, gdzie pracę dostać możecie.
$50. wpłaty, a $9 miesięcznie uczyni Was właścicielem własnego domu z ½ akra ziemi (10 miastowych lot w największym przemysłowem mieście w New Jersey.
Po informacje zgłosić się listownie, lub osobiście do:
New Brunswick Farms Co.
Room 311
206 Croadway, cor. Fulton St. N. Y.

FARMA 290 akrów; dom 12 pokoi; 3 duże stodoły i inne zabudowania; duży owocowy sad; rzeka; jezioro; blisko dużego miasta; 15 krów, 3 jałówki; byk; 3 konie; 5 świń; 300 kur; dużo siana, kukurydzy, kartofli i owsa. Cena $5.900; gotówki $1900.
FARMA 70 akrów, dom 8 pokoi, stodoła i inne zabudowani; 2 konie; 2 krowy, 200 kur; owocowy sad. Cena $2000; gotówki $900. — Pisarko & Pokutny; 429 E. 5th St. New York City. (26s)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania. 157 Driggs Ave., Brooklyn, N.Y. (26s)

FARMA 65 akrów, sad i las, dom 9 pokoi, 4 innych zabudowań, wszystkie farmerskie maszyny, 7 dojnych krów; 3 jałówki, 1 koń, 3 świnie, 200 kur, mila do miasta; szkoła blisko. Cena $3600, gotówki $1000.
5 akrów, dom 6 pokoi, 2 inne budynki przy małym mieście; $1700, gotówki $800; Filanofsky, 103½ St. Marks Place, (East 8th St.) New York City. (26r)

Poszukiwania
(Information Wanted)

POSZUKUJĘ kobiety do gospodarstwa (Atlantic City) Mała rodzina, 3 dorosłe osoby, dobra zapłata, wygodne warunki, musi być schludna i mieć dobre rekomendacje. Pisać podając rekomendacje i żądanie zapłaty. M. Waddell, 174 Orchard St., Newark, N. J. (25i)

BIEDNY chłopiec albo mężczyzna znajdzie dobre utrzymanie przy polskiej rodzinie. Zapłata odpowiednia za lekką pracę domową. Zdrowe powietrze. 59 Ogden Ave. West Englewood, N. J. (26i)

SAMOTNY mężczyzna poszukuje panny lub samotnej kobiety, wspólniczki do interesu lub też przystąpi do interesu jako wspólnik, nie wyłączając farmerek. Wyznanie nie robi różnicy. Tymczasowy adres: A. Waszeski, Box 115, — 81 Grand St., Brooklyn. (2x)

Do Wynajęcia
(Rooms to let)

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem dla dwuch lub trzech kawalerów w polskim domu. 293 Eckford St., Brooklyn. (7x)

KTO CHCE najlepiej kupić **KTO CHCE** najprędzej sprzedać
Dom, farmę, lotę interes, sklep itd.?
GAWLIŃSKI & COMPANY
Kupno i sprzedaż realności. Kontrakty kupna i sprzedaży
426 EAST 16th STREET, NEW YORK CITY

Z wieców Posła Moraczwskiego

PASSAIC, N. J.

Staraniem tutejszego oddziału im. Ossowskiego Z. S. P. polonja nasza miała zaszczyt gościć dnia 1-go października, pierwszego premjera rządu ludowego i wice-marszałka Sejmu posła tow. J. Moraczewskiego. Już od dwuch tygodni lud świadomy celu przygotowywał się dla uczczenia dostojnego gościa. Nie pomogły paszkwile warchołów-komunistów, które były codziennie rozdawane. Przeciwnie, zrobiły jeszcze większą agitację. Dzień przed wiecem miejscowa polonja amerykańska dowiedziała się o przybyciu gościa i zamieściła krótką lecz treściwą historję tow. Moraczewskiego. Od pierwszej godziny delegacja oczekiwała na zacnego gościa na stacji. O godz. 2-ej przybył poseł Moraczewski. Delegacja go przywitała i udała się na zebranie.

Wiec otworzył przewodniczący tow. Kapała. Na sekretarza wiecu został powołany tow. Fr. Tabór. W powitaniu gościa wzięły Polska Robotnicza Kasa Chorych i Koło Ludowców „Wyzwolenie". Następnie przewodniczący Kapała przedstawił gościa zgromadzonym. Sala zatrzęsła się od oklasków.

Następnie deklamowała córeczka tow. Sokołowskiego przyczem wręczyła gościowi piękny bukiet z czerwonych róż.

Następnie przmeówił poseł Moraczewski. Mówił długo bo przeszło gc dzinę przedstawiając ustrój ciężkich walk Polski od chwili odzyskania niepodległości. W pierwszej części mowy tow. Moraczewskiego odśpiewał chór „Szopena" pieśń „Wrócę do Ojczyzny". Zaznaczyć wypada, że jest to jeden z najlepszych chórów nie tylko w Passaiku ale i w okolicy. Gość słuchał go z uwagą i pochwalił. Dodać jeszcze wypada, że dyrygient prof. Senert, tu rodzony lecz prawy polak, prosił nas bardzo i tow. Moraczewskiego że będzie dla niego dniem pamiętnym jeżeli w swoim automobilu odwiezie pierwszego premjera na stację, co też uczynił.

Następnie przemówił generalny sekretarz Z. S. P. z Chicago tow. A. Olszewski i zaapelował do zebranych o składkę na wybory dla P.P.S. Ogólna składka przyniosła $627.80, co jak na tutejszą polonję, która marnie zarabia — to suma znaczna.

Następnie deklamował były członek dawniej naszego oddziału a obecnie przebywający w Nowej Anglji w Providence. Ob. Łukomski przyjechał na wiec umyślnie, za co mu oddział składa serdeczne podziękowanie. Muzyka prof. Szczygła zagrała „Marsyljankę" i kilka polskich utworów. Wkońcu przemówił poraz drugi tow. J. Moraczewski o stosunkach zagranicznych i wewnętrznych Polski. Drogi gość długo zostanie w pamięci passaickiej polonji.

Imienna składka:

Oddział im. Ossowskiego	$25.00
Józef Patelak	6.00
P. Rakowski	2.00
A. Stasiecki	1.00
A. Szumski	1.00
P. Morawski	1.00
U. Obal	5.00
J. Wiącek	2.00
P. Juszenga	5.00
J. Sempericiewicz	2.00
J Kraska	1.00
W. udoł	1.00
J. urma	1.00
Sochorowski	1.00
Tow. Lebiela	5.00
A. Kurczyński	2.00
W. Miarga	1.00
Tow. Tabor	1.00
Szczech	1.00
W. Hudzik	2.00
T. Trela	1.00
K. Wiszowaty	1.00
J. Karpiński	1.00
W Borowicz	1.00
N. N.	2.00
W. Małysa	1.00
P. Karasz	1 00
J. Dziedzic	1.00
S. Czliński	?.00
H. Sabat	2.00
P. Piela	2.00
Fr. Brosiewicz	2.00
J. Czajewski	1.00
Załucka	1.00
Pietras	1.00
Kowal	1.00
Szewczyk	1.00
J. Broda	2.00
Ob. Durski	1.00
Ob. Maciejewska	10.00
Ob. Partyka	1.00
J. Marut	2.00
G. Sajewski	1.00
Ob. Klen	10.00
Ob. Wujcik	1.00
Ob. Pirog	5.00
Ob. Stolarz	1.00
Ob. Dowiak	5.00
J. Sałek	1.00
Ob. Obla	200
T. Hmielowiec	1.00
T. Bryk	1.00
Tow. Kopeć	5.00
Tow. Jarmuła	5.00
N. N.	1.00
Ob. Marchut	2.00
Tow. Ołtaszewski	10.00
S. P.	5.00
W. Adamczyk	1.00
Tow. Rusiecki	1.00
Tow. Pelczak	5.00
Tow. Małkowiak	2.00
J. Marciniak	1.00
S. Janeczko	2.00
J. Kozdęba	1.00
S. Pieróg	1.00
S. Scieszka	1.00
J. Piur	1.00
Fr. Sobala	1.00
Ob. Janiga	1.00
J. Pruś	1.00
M. Kopała	2.00
J. Bojak	1.00
Tow. Sokołowski	2.00
Fr. Barański	2.00
A. Michalski	1.00
Fr. Walkowicz	5.00
A. Szyc	1.00
A. Tomczyk	1.00
W. Galacki	1.00
P. Twaszek	1.00
Fr. Maszowiecki	1.00
M. Gembik	1.00
W. Wiechnicki	1.00
Ob. Drelick	1.00
Ob. Korgul	1.00
Ob. Durski	2.00
Ob. Dul	1.00
Ob. Wiletowicz	5.00
Ostapiński	1.00
Ob. Korczyński	1.00
Ob. Krajewski	1.00
F. Leszczyński	1.00
Ob. Kozak	1.00
Ob Tomaszewski	1.00
Ob. Lebieda	2.00
Ob. Pasieka	2.00
S. Woźny	1.00
Tow. Dec	1.00
J. Tyburski	1.00
Ob. Miazgowicz	1.00
W. Bednarz	1.00
M. Cieśla	1.00
Tow. Zięcik	1.00
M. Siuta	2.00
J. Fajgier	2.00
J. Niemczyński	1.00
P. Jawion	1.00
J. Tobiasz	.50
Tow. Ambroszkiewicz	2.00
M. Kondal	1.00
W. Ambroszkiewicz	1.00
W. Stępień	1.00
Tow. Rędzia	2.00
J. olbiński	1.00
S. Otys	1.00
J. Dziarkowski	1.00
F. Dumek	1.00
S. Daniel	1.00
J. Kwaśnik	2.00
W. Pyżyna	1.00
J. Pógiewicz	1.00
Fr. Nester	2.00
S. Holewa	1.00
Tow. Rębisz	2.00
Tow. Hudzik	2.00
Tow A. Rębisz	1.00
Tow. Jasionek	2.00
M. Gola	1.00
Tow. Ożga	2.00
A. Kopeć	1.00

Razem	$264.50
Za wstęp	244.00
Do kapeluszy	119.30

Ogólna składka $627.80

Wszystkim ofiarodawcom oddział Ossowskiego Z. S. P. w Passaic N. J składa serdeczne podziękowanie

F. Tabór, sekr. wiecu.

NEWARK, N. J.

Dnia 29 września w piątek zawitał do nas czcigodny i oczekiwany gość, ten, który założył fundament pod nowobudujące się Państwo Polskie, ten, który pracuje do dnia dzisiejszego nie dla siebie, lecz dla dobra całego Ludu pracującego. Lud ten wie czem jest poseł J. Moraczewski i kogo reprezentuje i o co walkę w Sejmie prowadzi i dlatego na wiece zwoływane z okazji przyjazdu posła J. Moraczewskiego przychodzą robotnicy wprost tłumnie, aby powitać tak zacnego gościa nie zważając na ujadania wszelkiej kanalji, tak z prawa jak i z lewa.

Ogromna Krugers' Auditorium z galerją została zapełniona. Nastrój poważny. Obywatel R. Tym otworzył wiec i poprosił posła J. Moraczewskiego na estradę. Podczas ukazania się na estradzie posła J. Moraczewskiego wszyscy powstali z miejsc i sala wprost zatrzęsła się od oklasków. W tym momencie przybył na salę przedstawiciel miasta Newarku p. Creston który w imieniu burmistrza (majora) i zarządu miasta, powitał posła i wice-marszałka Sejmu polskiego, wypowiadając jednocześnie kilka słów na cześć Republiki Polskiej i jej twórców. W odpowiedzi poseł Moraczewski podziękował Stanom Zjednoczonym za udzieloną Polsce pomoc w ciężkiej walce z epidemjami i głodem zaznaczając, że każde dziecko wie co jest komisja Hoover'a. W przyjęciu posła J. Moraczewskiego wzięło udział siedem towarzystw i tak: Oddz. im. B. Limanowskiego Z. S. P., odd. Robotniczy Kasy Chorych, oddział im. Ig. Daszyńskiego Z. S.P. z Harrison, Klub Oświatowy, Towarzystwo Jana Sobieskiego, Komitet Ratunkowy i Filja Stow. Mechaników Polskich. Przewodniczył ob. R. Tym, wice-przewodniczącym ob. M. Kotliński, sekretarzem niżej podpisany.

Nadmienić wypada, że miejscowe pismo „Kronika" zajęło dosyć sympatyczne stanowisko tak w sprawie wiecu jak i samego posła J. Moraczewskiego. Przedstawiciel „Kroniki" był z angielskich pism „The Ledger" przy z angielskich pism „The Legger" przysłało swojego reportera. Poseł Moraczewski przemawiał z małą przerwą przeszło 3 godziny. W czasie przerwy przewodniczący zarządził kolektę, zaś w czasie kolekty nie tracąc czasu, przemawiał sekretarz generalny Z. S. P. tow. A Olszewski trzymając w ręku rozrzutkę wydaną przez zwolenników Moskwy i rozdawaną już na dwa tygodnie przed wiecem, a w której niema ani słowa prawdy tylko same oszczerstwa. Sądzili ci warjaci że zdołają oszczerstwami powstrzymać robotników od pójścia na wiec, lecz sami się przekonali, że nikt na nich uwagi nie zwraca. Na fundusz P.P.S. złożono imiennie $154.50; kolekta do kapeluszy i za kokardki przy wstępie $342.33; razem $496.83.

Po wiecu komitet zaprosił na przygotowaną wspólną kolację w Klubie Oświatowym posła tow. J. Moraczewskiego i gen. sekretarza Zw. S P., gdzie w licznem gronie (około 70 osób) zabawiono się do późnej nocy.

B. Domański, sekr. wiecu.

308 Warrne St. Harrison, N. J.

BALTIMORE, M. D.

W środę 4-go października mieliśmy w Baltimore zasłużonego gościa w osobie wice-marszałka Sejmu polskiego, Jędrzeja Moraczewskiego. — Ktokolwiek był obecnym na wiecu w Domu Polskim w środę, z pewnością nie żałuje tego, czy był on "lewicowcem' czy 'prawicowcem'. Sala była przepełniona — choć paru naszych byznesmanów nie chciało głosić wiecu przez wywieszenie plakatu z fotografją Moraczewskiego — bo on jest „socjalista".

O godz. 7:30 komitet wprowadził posła Moraczewskiego na salę, orkiestra na powitanie go zagrała marsza, a publiczność hucznie przyjęła przez oklaski i powstanie. Wiec zagaił ob. Szymczewski, przedstawiając ob. Czesława Piotrowskiego jako przewodniczącego, który powołał ob. Jana Zarzyckiego na sekretarza.

Mowa posła Moraczewskiego która dzieliła się na dwie części, powinna przekonać większą część nieprzekonanych na wiecu, że nie tak straszny djabeł jak go malują. Wierząc słowom byłego premjera Polski — a z pewnością prawdę mówił — gdy przyznał się do kilku grzechów śmiertelnych zarzucanych jemu i lewicy w Polsce — to naprawdę ci „zdrajcy Polski" wywalczyli w Sejmie bardzo korzystne dla ludu ustawy; szkoły ludowe, przymus szkolny, udział chłopów i robotników w rządzie, 48 godzin ny tydzień pracy, kasy chorych i ubezpieczenia dla robotników, reformę rolna. Któż z rozumem normalnym powie, że to szkodzi, lub będzie szkodzić Polsce?

Po pierwszej części mowy przemówił ob. Adam Olszewski z „Dziennika Ludowego", poczem odbyła się kolekta, która przedstawia się jak następuje: Drobna kolekta 93.37; większe datki $28.00; razem $121.37. Po 3 dolary złożyli: p. J. Wójcik; po 2 dolary: W. Baroza; A. Kamiński; T. Pawełek; S. (nieczytelne nazwisko); po dolarze: L. Baran; C. Bartosz; F Bartosz; W. Biedrzycki; L. Feret; A. Hudy; L. Hugo; F. Klejs; W. Krzaczek; J. Motylkiewcia; J. Margolski; W. Potrzuski; G. Sienkielewski, Skorupski; M. Wujcik; M. Wilczyńska A. Wilczyński.

Po skończonym wiecu gość nasz powiedział: Za przyczynienie się do walki o rząd ludowy w Polsce — dzięki.

Za komitet wiecu:

Jan Zarzycki, sekretarz

Z POLSKI

Odłogi w Polsce

Ilość odłogów 1913-1919 r. wynosiła 4,646,20 ha. czyli 25.4 proc. ziemi ornej w Rzeczypospolitej Polskiej. Najwięcej odłogów było na Kresach, a mianowicie 2,800,000 ha. czyli 68.5 proc. ziemi ornej na Kresach. Ilość odłogów zmniejszała się w następujący sposób!

W 1919-20 r. 2,510,967 ha. czyli 14.3 proc ziemi ornej w Polsce.

Wiosną 1921 r. 1,133,646 ha. czyli 6.4 proc. ziemi ornej w Polsce.

Jesienią 1921 r. 570,000 ha. czyli 3.1 proc. ziemi ornej w Polsce.

Wiosną 1922 r. 370.000 ha. czyli 2.1 proc. ziemi ornej w Polsce.

Z ilości tej przypada: na Kresy 300,000 ha. odłogów, na Kongresówkę 40,000 ha. odłogów, na Małopolskę 30,000 ha. odłogów.

Na jesieni roku bież. odłogów prawdopodobnie nie będzie.

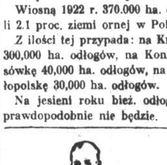

Jest ono szczęśliwe gdyż jest to

Marka BAMBINO Handlowa

Zareg. w U. S. Pat. Off.

Dzieci lubieją to!

Proszą o więcej!

Bambino jest najlepszym środkiem na zatwardzenie, kolki i niedolegliwości żołądkowe. Działa szybko i skutecznie. Jest najlepszym przyjacielem dziecka.

35c. w aptekach lub 40c. pocztą wprost z laboratoryum.

F. AD. RICHTER & CO.
104-114 So. 4th St.
Brooklyn, N. Y.

SKOROWIDZ INTERESÓW POLSKICH W BROOKLYNIE

AFORYZMY KUPIECKIE

Na towarze, który się sprzedaje, potrzeba się znać; — nie wystarcza umiejętność zachwalania i pokazywania najlepszych stron. Wprawdzie wszystko można wmówić, nie wolno jednak zapominać do kogo się mówi, jak i gdzie.

* * *

Kto pozna z gruntu istotę kupiectwa, ten w handlu nietylko znajdzie sposób do życia, ale i zadowolenie wewnętrzne.

* * *

Wielu kupców patrzy na konkurentów swoich, a pomimo to ich nie widzi; wielu śledzi konkurentów, ale nie umie ich przyłapać.

* * *

Najlepsze pomysły pryncypała muszą iść na marne, jeżeli niema pod ręką ludzi, którzyby je umieli wprowadzić w życie. Ludzie żyją ludźmi i w tem właśnie tkwi cały rozwój kupiectwa nowoczesnego.

* * *

Dobry pomysł porównać można do ziarnka zboża rzuconego w ziemię. Nie dosyć je posiać, trzeba jeszcze pamiętać o odpowiedniem pożywieniu dla ziarnka.

* * *

Niechaj każdy kupiec pamięta o tem, że inni ludzie mają także często dobre pomysły, niech tedy nie odrzuca czynionych propozycji bez dokładnego ich rozważenia.

* * *

Pryncypał powinien pracować twórczo, roboty wymagające wysiłku fizycznego, niech pozostawi swoim pomocnikom.

* * *

Nie wydawaj pieniędzy wtedy, gdy masz je oszczędzić, ale nie oszczędzaj wtedy, gdy interes nakazuje wydawać.

* * *

Praca jest najlepszym balsamem na wszelkie cierpienia duchowe.

* * *

Zera mają tylko wtedy znaczenie, gdy tworzą końcówki, postawione jednak na czele pomniejszają tylko liczbę.

* * *

Milczenie jest duszą wszystkich wielkich interesów.

* * *

Wielu kupców tylko dlatego nie pnie się po drabinie szczęścia w górę, że czekają na windę, któraby ich zawiozła od razu na sam szczyt.

* * *

Ludzie ufają tylko takiemu człowiekowi, który ma wiarę w swoje własne siły.

* * *

Nie zrób nigdy wieczorem nic takiego, czego musiałbyś rano żałować.

* * *

Kto umie, sam sobie roskazywać, ten może rządzić nietylko wielkim interesem kupieckim, ale całym światem.

* * *

Zaufanie do sił własnych porównać można do akumulatora, który zawsze dostarczy potrzebnej w interesie energji.

* * *

Kupiec sprzedający swoje własne zasady, zawsze musi zbankrutować.

* * *

Ogół ocenia kupca podług jego wartości, nikt jednak niema ani czasu, ani ochoty sam wyszukiwać tej wartości, wobec czego kupiec sam nie powinien nic ukrywać, lecz przeciwnie, wszystko, o ile możności, wystawiać na pokaz.

AKUSZERKI

JADWIGA KOWALSKA
Dyplomowana Akuszerka
158 Wythe Ave. 135 Wythe Ave.

APTEKI

Tel.: Greenpoint 1812.
EDWARD DUBIN
Wypełniam recepty szybko i dokładnie.
116 BERRY STREET

Tel. Greenpoint 4272, 3400, 0216
Nasze hasło: Najlepsza usługa.
A. TYLEWICZ
Recepty wypełniamy bardzo skrupulatnie, tanio. Na składzie lekarstwa patentowane i konfekcja różnego rodzaju.
1035 Manhattan Ave.
pom. Green i Freeman ulicą.

ARCHITEKT

Tel.: Greenpoint 0878.
F. J. Wasilkowski
ARCHITEKT
Wykonuje plany maszyn, tokarni, budynków.
Godziny biurowe: Poniedziałek i środa od godziny 6—9:30 wieczór
197 Bedford Ave.

AUTOMOBILE

THE EAGLE AUTO TOP CO.
Manufacturers of High Grade Victoria Tops and Truck Curtains.
KORPANTY i KURPIEWSKI właśc.
158 Roebling Street

GUS. OPIOŁA
Manufacturer of High Grade Automobile Tops, Slip Covers, Extension and Victoria Tops.
Vehicle Trimming and Repairing
247 North 10th St.

BIURA REALNOŚCIOWE

Telefon: Greenpoint 4548.
Sprzedajemy domy, loty, farmy
Asekuracje wszelkiego rodzaju. —
NOTARJUSZ PUBLICZNY
Sprawy hipoteczne.
Schegaus & Shedlow
170 Grand Street

WŁADYSŁAW WOLAŃSKI
BIURO REALNOŚCIOWE I SZYFKARTY
Zawsze doskonały wybór domów i interesów różnego rodzaju na sprzedaż w Greenpoint, Brooklynie i okolicy.
111 Dupont St., Greenpoint, B'lyn

DRUKARNIE

The Eagle Press
Wykonujemy wszelkie roboty drukarskie. — Programy naszą specjalnością
WŁAD. KOWALSKI,
137 Berry Street
Otwarte wieczorami

SKŁADY SPOŻYWCZE

MICHAŁ ADAMCZYK
54 Grand Street

Tel.: South 6585.
ANTONI J. DZIWANOWSKI
Pierwszorzędny skład groseryjny. Wiktuały zamówione telefonicznie, dostawiam do mieszkania bez dopłaty. — Towar świeży — ceny niskie.
718 — 5th Ave.

STANISŁAW GONDEK
100 Berry Street

JAN GORZELANY
154 Noman Ave.

JÓZEF KACZOROWSKI
175 Eagle Street

M. Mietkowski i Ed. Wysocki
252 Wythe Ave.

KAZIMIERZ NOSEK
86 N. 5th Street

JAN PELC
154 Eagle Street

WIKTOR WAWRZYCKI
286 Java Street

WILLIAM HOCIAK
321 Oakland St.

ANTONI LELENTAL
171 Greenpoint Ave.

MARCIN TYBURCZY
59 N. 7th Street.

WINCENTY STACHELSKI
66 N. 6th Street

STAN. GĄSIOROWSKI
154 N. 9th Street

STANISŁAW BAGIŃSKI
192 Driggs Ave.

FR. MALDRZYKOWSKI
173 Meeker Ave.

KONFEKCJE

STEFAN BRZUSTOWICZ
Wybór cygar, papierosów, kufrów i walizek. Przybory balwierskie i dewocyjne.
636 — 3rd Ave.

TOMASZ DEPTUCH
Papierosy i cygary, lody, brzytwy, zegarki, zabawki. Wiele innych artykułów.
97 GRAND STREET

J. S. JÓZEFOWICZ
Oukiernia i przybory piśmienne. Papierosy, cygary, tytuń. Przybory do fonografów i reperacja.
730 — 4th AVE.

KWIACIARNIE

Tel.: Greenpoint 4787.
Władysław Bieżyński
Świeże żywe kwiaty na wszelkie okazje. Ślubne bukiety — Wieńce pogrzebowe. Dekoracje palmowe.
DWA SKŁADY:
986 Manhattan Ave.
155 Metropolitan Ave.

JUBILERZY

RASHKINIS & VOKIETAITIS
Djamenty, zegarki, różne klejnoty.
Reperacja zegarków specjalnością.
141 GRAND STREET

SKLEPY BŁAWATNE

Andrzej Blejwas
Największy sklep w okolicy. Ceny niższe niż gdzieindziej.
Towar wyśmienity.
645 — 3rd Ave.

SKŁADY GALANTERYJNE

STANISŁAW PAUZA
Doborowy wybór artykułów galanteryjnych. — Płaszcze deszczowe gotowe i na zamówienie.
131 Grand Street

KRAWCY

ALEKSANDER CZARNECKI
Europejski krawiec. Ubrania na zamówienie. Modnie szyte. Czyszczenie, farbowanie i reparacja.
163 MEEKER AVE.

Wykonuję ubrania na zamówienie. Reperacje, czyszczenie i farbowanie.
A. MALCZYNSKI
207 Bedford Ave.

Ku uwadze panów krawców!
Wykonuję kostumerskie spodnie od $2.50 i wyżej. — Robota gwarantowana, uszyta na czas.
Szyję też spodnie dla publiczności.
J. OSIKA
181 Maujer Street
pom. Graham i Humboldt

K. Drzązgowski
Szycie ubrań na zamówienie
mają specjalnością. — Najnowszy krój. Czyszczenie farbowanie, prasowanie i reperacja odzieży. Ceny umiarkowane.
284 Driggs Ave.

F. KWIATKOWSKI
Prowadzi pierwszorzędny krawiecki zakład. Szyje ubrania starannie i tanio. Przyjmuje reperacje.
157 Driggs Ave.

JAN LIMINOWICZ
Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, dobrze i tanio.
51 BROOME STREET
Tuż przy polskim kościele.

STANISŁAW KUPIEC
Czyszczenie i farbowanie, prasowanie i reperacja męskich i żeńskich ubrań po najniższych cenach.
66 Driggs Ave.

MARCIN WAPNOWSKI
Wykonuje ubrania na zamówienie. Uskutecznia wszelkie krawieckie prace.
227 BERRY STREET

SKŁADY OBUWIA

POLSKA
Spółka Białego Orła
„Oudze chwalcie, — swego nie znacie"
Nasze hasło:
Towar jaknajlepszy, ceny jaknajtańsze, grzeczna usługa
977 Manhattan Ave.

MALARZE

Tel: Greenpoint 2478
J. TOPOLEWSKI I SYN
MALARZE i DEKORATORZY
187 Eagle Street

HURTOWNIE

TEL. GREENPOINT 6440.
Jedyny hurtowny skład wszelkich patentowanych lekarstw, cygarów, kawy i herbaty. — Filja lekrstw Jana Nowaka z Chicago. — Katalogi, zamówienia wysyłam po całej Ameryce.
Feliks Rybak
202—204 Green Street

ORKIESTRY

Tel.: Greenpoint 4862
JAN MRÓZ, Kapelmistrz
Dostarczam muzykę na wszelką okazję.
38 OAKLAND STREET

SKŁADY MUZYCZNE

SKŁAD GRAMOFONÓW
najlepszych gatunków. — Wybór najnowszych starokrajskich rekordów. — Artykuły religijne.
JAN PSZCZOŁA
172 Wythe Ave.

Fran. Szwarczewski
Polskie i angielskie rekordy.
Rekordy krajowe.
Gramofony sprzedaję za gotówkę, lub na spłaty tygodniowe.
211 Driggs Ave.

JÓZEF TOMASZEWSKI
Doskonały wybór polskich rekordów, oraz rolek do pianoli. Gramofony różnych typów sprzedaję na małe miesięczne spłaty. Fortepjany
142 Driggs Ave.

.... W. WILKANOWSKI
Pierwszorzędny fabrykant skrzypiec ręcznej roboty.
Sprzedaje hurtownie i detalicznie.
68 Nassau Ave.

HURTOWNE WYROBY MIĘSNE

Tel. Stagg 3086.
ŁUCJAN HORNOWSKI
Wyrób wędlin i kiełbas rozmaitych gatunków, jak również zawsze świeża „Jersey" wieprzowina.
Sprzedaż hurtowna i detaliczna.
340 Grand Street

KRAKÓW PROVISION CO.
FABRYKA DOBOROWYCH WĘDLIN
728 Driggs Ave.

Tel.: Greenpoint 4846.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant doborowych kiełbas i prowizji
149-151 North 8th Street

Tel. Greenp. 4622
A. WÓJCICKI
Zawsze świeży wybór towaru.
Sprzedaż hurtowna i detaliczna.
162 DRIGGS AVE.

SKŁADY ŻELAZNE

X. GŁAZIK
PRZYBORY AUTOMOBILOWE
Najlepiej zaopatrzony sklep żelazny w okolicy
110 BERRY STREET

SKLEPY RZEŹNICZE

J. BOJARSKI
129 Dupont Street

J. W. GAJDEK
Wyroby mięsne wszelkiego rodzaju
100 Berry Street

F. OBSZLEGER
Świeży drób, — Wyrąb mięsa.
Wyrób doborowych wędlin.
South 6348. 778 Fourth Ave.

Tel. South 8746.
BOLESŁAW ORŁOWSKI
Mięso, drób, Prowizje. Zawsze świeże wyroby. Hurtownie i detalicznie.
712 — 3rd AVE.

K. RYNIEWICZ I M. KORPANTY
Wyrób wędlin — wyrąb mięsa.
276 Wythe Ave.

Tel. South 8194.
JAN KWIATKOWSKI
Pierwszorzędny skład rzeźnicy.
Wyrób smacznych wędlin różnych gatunków na starokrajską modę.
605 — 3rd Ave.

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Tel.: Jamaica 4787.
Łucja S. Desz
Dyplomowana balsamatorka i asystentka.
Urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych po cenach umiarkowanych.
293 Sutphin Rd. Jamaica, N. J.

Tel. 0517 Greenpoint
Antoni Kwarciański
11 Newell Street

P. YOLLES:

America's Making

Zarząd „Inter-Racial Council" nadesłał nam powyższą rycinę, przedstawiającą imigrantów, którzy przyjeżdżając do Ameryki, przywożą ze sobą cenne skarby dla nowej ojczyzny.

Wszyscy są zdrowi i chętni do pracy, bo na całym świecie wiedzą, że w Ameryce każdy pracować musi.

Nowe siły, zdrowe ręce do pracy, głębokie wykształcenie, — zdolności wszechstronne, — oto ładunek niewidzialny, przywożony z każdym transportem imigrantów.

Skarby Stanów Zjednoczonych, wiedza, sztuka, technika, i niezliczone ogromne bogactwa, to plony pracy ludzkiej i ludzkiej myśli — to wspólny wytwór licznych narodowości żyjących w Stanach Zjednoczonych. Jak pod gwiaździstym sztandarem w czasie wojny skupiali się żołnierze różnego pochodzenia, dając tem dowód, iż wielki naród amerykański z wielu różnych narodowości się składa, których jeden duch łączy: miłość, wdzięczność i przywiązanie do Stanów Zjednoczonych, — tak też pod niebem amerykańskiem skupiają się miljony obywateli, którzy wielkość Ameryki budują skrzętnie, ojczyznę wszystkim bez różnicy i wyjątku wspólną i drogą.

Tu i ówdzie dają się słyszeć szowinistyczne nawoływania, domagające się kontroli lub różnicy w uprawnieniu cudzoziemców. Są to głosy 100-procentowych amerykanów, którzy daleko są od zasad Lincolna, Washingtona i Jeffersona.

Głosy te gubią się bez echa.

Wspaniała, symobliczna wystawa America's Making była dowodem, iż poszczególne narodowości świadome są swego udziału w budowie Ameryki.

Instytucja America's Making obecnie stanie się stałą i tu na najlepszym gruncie, rozpocznie się praca nad porozumieniem międzynarodowem.

W olbrzymim chórze głosów, wśród miljonów pracujących rąk, nawspół z najpotężniejszymi umysłami twórczymi, obok największych artystów — na drogach rozwijającej się kultury — znajdujemy robociarzy polskich, bezimiennych twórców bogactw Ameryki, znajdujemy polskich inżynierów i mechaników budujących wielką Amerykę, mamy lekarzy, społecznych działaczy, artystów i uczonych, którzy pamiętając o Polsce, tam gdzie pamiętać powinni, życie swoje i zdolności poświęcają dla dobra Stanów Zjednoczonych.

Przyjeżdżający emigrant polski, to nowa jednostka siły w ogromnej maszynie; to świeży zasób energji twórczej w niewyczerpanem źródle społeczeństwa amerykańskiego.

W świetle cyfr

1,190,000,000
dolarów pochłonął strajk górników.

450,000,000
dolarów stracili górnicy.

300,000,000
dolarów straciły koleje.

400,000,000
dolarów straciła publiczność — wskutek wyższych cen węgla.

40,000,000
(najmniej!!) dolarów właściciele kopalń.

55,200,000
litrów spirytusu wynosiła produkcja

964
gorzelni w Polsce w r. 1922.

Słowniczek

Frenerja — szał, furja, zapał.
Kokon — oprzęd, poczwarka jedwabnika w oprzędzie.
Kokota — kobieta półświatka, rozpustnica.
Paraliż — porażenie, bezwład, utrata ruchów dowolnych.
Rymarz — rzemieślnik robiący wyroby z grubej skóry np. rzemienie, walizy itd.
Szwagier — mąż siostry, brat męża.
Szuler — nałogowy graez, karciarz szachrujący w grze, gembler.
Salutyści — członkowie Armji Zbawienia.
Szyldwach — żołnierz stojący na warcie, warta.
Uranografja — opisanie nieba.

HIPPODROME
43rd STREET and 6th AVENUE
LEPSZE CZASY Największe Przedstawienie
WIELE POLSKICH ARTYSTÓW
Dwa razy dziennie: 2.30 i 8.30.
Cena: — 50 c. i $1.50.

Luźne kartki

POCHYŁA WIEŻA W PIZIE

O ostatnich badaniach przyczyn pochyłości słynnej wieży w Pizie referował w towarzystwie architektów i inżynierów w Hamburgu inżynier Colberg.

Przypuszczenie jakoby pochyłość była pierwotnie zamierzona przez budowniczych jest mylne. Wieża, której budowę rozpoczęto w roku 1174, jest dziełem Pizańczyka Bonnamusa oraz niemca Wilhelma z Innsbrucku. I tak — pierwszy zbudował pierwsze cztery piętra, a drugi trzy następne. Roboty ukończono prawdopodbonie w r. 1350, z ostatniem piętrem całkiem odmiennem. — Podczas budowy zauważono już pochyłość i starano się jej zapobiedz, podwyższając po pochyłej stronie piętra. Wieża nie spoczywa na jednolitej płycie, ale na pierścieniu okalających murów. Porównując pomiary angielskie z roku 1817 i 1917, wyrachować można powiększenie się pochyłości w całej wysokości wieży 56.3 metrów o 3 cm. Cloberg jako najbardziej wieży zagrażające momenty podaje silne rysy w murach okalających i słupach, nadzwyczajny nacisk ziemi, trzęsienia ziemi, burze, siłę kołyszących się ciężkich dzwonów i wodę pod skórną.

Dzieje Ojczyste

POLITYKA KATOLICKA
(30-letnia wojna i straty)

Zygmunt po objęciu tronu, otoczył się jezuitami i zaraz rozpoczął walkę z różnowiercami; pozawierał sojusze tylko w obronie katolicyzmy, wbrew interesom Polski, przez co zraził sobie Francję, Anglję, Moskwę i Szwedów. Jednocześnie chciał być i królem szwedzkim, i w tym celu po śmierci ojca swojego Jana, pojechał do Szwecji, tam koronował się, poczem powrócił do Polski, zostawiwszy w Szwecji namiestnikiem stryja swego Karola. Szwedzi byli luteranie, a jako tacy nie lubili Zygmunta, za jego chęć nawracania ich na katolicyzm, to też po wyjeździe Zygmunta, Karol ogłosił się królem szwedzkim rezultatem czego była wojna ze Szwecją, która z przerwami ciągnęła się lat 30. Polska nie widziała w tej wojnie interesu dla siebie, nie popierała więc Zygmunta należycie, zaś Karolowi przybywały posiłki nie tylko szwedzkie, ale i wszystkich protestantów, niezadowolonych z Zygmunta. W r. 1604 Karol zajął Estonję i Inflanty, a po jego śmierci syn Karol-Gustaw-Adolf zdobył Rygę i wszedł do Prus uzyskawszy przedtem pomoc od lennika polskiego, księcia pruskiego Jerzego. Nareszcie Gustaw podszedł pod Gdańsk. Dość było zrzeknąć się pretensji do tronu szwedzkiego, aby przerwać tę nieszczęśliwą wojnę, ale ambicja na to nie pozwalała. W rezultacie w 1629 r. zawarto rozejm, na mocy którego Polska straciła Inflanty i pewną część Prus.

Literatura

Stanisław Czosnowski:

LATO

Umarła krasa wiosny mej.
Dojrzałość
Zbóż, które słońce na zboczach
dozłaca
Woła o żniwo w falującym
chrzęście.
Błogosławiona niechaj będzie
dbałość
O źrały plon nadchodzącego
jutra!
Jest wielkie szczęście,
Jest szczęście przedziwne
W rozmachu kosy na dziewiczem
polu,
W wężowym ruchu sierpa, gdy
się wciska
W złote podszycie pszenicznego
futra,
Ścieląc z szelestem na szczecinę
rżyska
Pokosy żniwne
Zboża i kąkolu.
I jest rozpaczna jakaś
beznadzieja
W modlitwie łanu, który śni o
sierpie
Swój sen poszumny i daremno
czeka
Na dłoń człowieka
I kłośnem sercem drży, że się
wyczerpie
Dźbeł jego prężność,a wichrów
rozchwieja
Piersią uderzy nań z górnego
lotu
I tu, na polu, dokona omłotu!

RZECZY WESOŁE

Uczuciowy

Litościwy panie, moja żona chora, moje siedmioro dzieci chore, ja chory, ani chleba, ani drzewa nie mamy w domu.

— Janie, wyrzuć tego człowieka, co mi serce rozdziera.

Powód

— Patrz no, przed tygodniem zaledwie mąż Julji zmarł, a już nosi pół-żałobę!

— To pewnie dlatego, iż jak się pokazało, mąż jej w Ameryce miał jeszcze jedną żonę.

Nasze podlotki

— Proszę tatusia, czy jest co w tej książce czego nie mogłabym czytać?

— Bynajmniej.

— To może tatuś zaraz odesłać — nie będę czytać.

Dżungle

Dwaj Shilltanisowie — jeden Sam i drugi Sam, jeden z Brooklyna, drugi z Bronx postrzeleni zostali wczoraj nad ranem na narożniku Mulberry i Kennare ulic.

W szpitalu, gdzie im udzielono pierwszej pomocy lekarskiej oświadczyli, iż nie znają sprawców, atoli policja, mająca rekordy obu ptaszków przypuszcza, iż wypadek ten jest epizodem dłuższej i bardzo zawikłanej historji półświatka nowojorskiego.

W Aquarium

W Aquarium (Battery Park) obecnie trwa wysława złotych rybek.

YONKERS, N. Y.

Nowość! Nowość!

Wielki Bal i Koncert urządza Polska Kapela Białego Orła w sobotę, 14-go października 1922, w Prospect sali, 49 Buena Vista Av Yonkers, N. Y. Początek balu o 4-ej popołudniu.

Koncert zacznie się o godzinie 8mej wieczór. Najpierw wystąpi kapela pod dyrekcją prof. K. Pierzchalskiego z Passaic, N. J. oraz Tow. Śpiewu „Chopin" i Tow. Żeńskie „Wanda" z Bronx N. Y. i wiele innych niespodzianek.

Wstęp od osoby 50 centów.

W imieniu Kapeli zaprasza Szan. Rodaków o liczne przybycie KOMITET.

Baczność! HARRISON, N. J.

W niedzielę, 15go października, br., o godzinie 2ej po południu odbędzie się *WIEC LUDOWY P. S. L. „WYZWOLENIA" w sali 114 Cross Street.*

Bracia ludowcy przyjdźcie na wiec licznie. Przybyły z kraju członek P. S. L. „Wyzwolenie" ob. Roman przedstawi Wam obecne położenie w kraju i opowie, kto ma szanse zwycięstwa w przyszłych wyborach.

Lipiński, sekr.

BACZNOŚĆ LUDOWCY W NEWARKU

W niedzielę 22go października, a nie 15 października 1922 roku o godzinie 6:30 wieczorem, odbędzie się *nia" w sali Fedora*, 209 Ferry St., (na dole miasta). Wstęp wolny. O liczny udział ludowców uprasza.

Komitet.

Bocan, Mucha, Szczutek, Nowości, Świat, Tygodnik,
wszelkie dzienniki Warszawskie, Krakowskie i Lwowskie oraz całego Królestwa dostarcza stale i tanio, także na prowincję
NEWSPAPERSTAND
132 Second Ave., New York.

Baczność Polacy!
KRYMINALNE BIURO DETEKTYWSKIE
Jeżeli Was kto okradł, oszukał lub skrzywdził, jeżeli macie nieporozumienia w małżeństwie, zgłoście się do
William Lazarek
133 Second Avenue
POLSKI DETEKTYW
który załatwia sprawy po całych Stanach Zjednoczonych, i w Kanadzie.

KONCERT, PRZEDSTAWIENIE I BAL
urządza
CHÓR POLONIA
W SOBOTĘ, DNIA 28-go PAŹDZIERNIKA, 1922
W DOMU NARODOWYM, przy 8ej ulicy w New Yorku
Początek o godzinie 8ej wieczorem
Muzyka prof. Feldhanna —— Cena biletu 75 centów

Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża
urządza
WIELKI BAZAR
W DOMU NARODOWYM, 19-23 St. Marks Place
w dniach: 14-go, 15-go i 16go października
w sobotę i w niedzielę: 14go i 15go od 2ej po poł. do 12-ej w nocy
w poniedziałek od 7ej wiecz. do 12ej w nocy
TAŃCE — NIESPODZIANKI — Cena wstępu 25c.

„ECHO"
JESZCZE DZIŚ NIE ZAMARŁY ECHA ZESZŁOROCZNEJ ZABAWY TOWARZYSTWA „ECHO"
Kto z tysięcy nowych Czytelników, jakich Nowy Świat zyskał od tego czasu, nie wie jeszcze, co oznacza
KONCERT I BAL „ECHA"
który przypada tego roku
21-GO PAŹDZIERNIKA
niechaj zawczasu stara się o bilet, bo sala DOMU NARODOWEGO w New Yorku staje się coraz to mniejsza, a lud strojny i huczny ciśnie się na zabawy Echa nie tylko ze wszystkich zakątków New Yorku, ale i z Brooklyna, Newarku, Passaicu, Elizabeth i Bayonne. Ci, co odejdą —gdy kasa będzie zamknięta przekonają się o racjonalności tego ogłoszenia.
KOMITET.

DROBNE OGŁOSZENIA

KURS SZOFERÓW DARMO! Tworzy się polski kurs szoferów. Młodzi ludzie chcący nauczyć się jazdy i reperacji automobilów, niech zgłoszą się listownie lub osobiście w niedzielę od 3 do 5 po południu: 426 E. 16th St. Mr. Ruk, c-o Gawliński. (15i)

Praca dla Kobiet

POTRZEBA kobiet do czyszczenia farby i "tile" w "Bathrooms". dobra posada, z mieszkaniem i wiktem. Zgłosić się Housekeeper, Hotel Gotham; 5th Ave. & 55th St. (13f)

POSZUKUJE kobiety w średnim wieku do ogólnej domowej roboty, która rozumi trochę po angielsku. Zgłosić się do piekarni: Shell Road pomiędzy Queens Blvd. i Grove St. Winfield, L.I.N.Y. Telefon Newtown 843-R. (14f)

RĘCZNYCH PRASOWACZY

do gładkiego prasowania, doświadczenie w pralni nie wymagane; stała praca dla odpowiedniej osoby; godziny od 8 do 5:30; pół dnia w sobotę; można zarobić od $15 do $20 i wyżej. $14 podczas nauki. Jezyk angielski

CAROLYN LAUNDRY
110 East 129th St. (14f)

POTRZEBA kobiet do czyszczenia farby i niklu w „bathrooms"; $35 miesięcznie z wiktem bez mieszkania. $30 miesięcznie z wiktem i mieszkaniem. Zgłosić się: Housekeeper, Hotel Gotham, 5th Ave. & 55th St. (16f)

DZIEWCZĄT i kobiet potrzeba do lekkiej, stałej pracy. $9.00 na tydzień na początek. Szansa do awansu. Julius Schmid, 344 W. 38th St., 4 piętro. (15f)

POTRZEBA zaraz panny, która pisze biegle na maszynie. Język angielski i polski wymagany. Zgłosić się: 224 E. 57th St. (tfnf)

Praca dla Mężczyzn

POTRZEBA dobrego piekarza do roboty przy chlebie i bułkach. 123 Wythe Av. Brooklyn. (15m)

Potrzeba mężczyzn

do roboty w kapalni kamieni
ROBOTA PRZEZ CAŁY ROK

dobra zapłata dobre mieszkanie, szansa do awansu. Nie ma strajków. Kolej zapłacona z New Yorku i Bostonu dla mężczyzn, którzy będą odpowiedni i pracować będą najmniej 6 miesięcy.

Vermont Marble Co.
Proctor, Vermont
(14m)

ROBOTNIKÓW do wewnętrznej roboty przy taczkach. Dobra rata płaty na sztukę: Mutual Chemical Co.; 201 Side Ave. Jersey City N.J. (t.f.n.m)

Do Sprzedania

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania z powodu innego interesu. Można zamieszkać. 465 Henderson St. pomiędzy 7 i 8 ulicą. Jersey City. (17s)

FARMA w New Jersey; 93 akrów; dom 7 pokoi; wielka stodoła i inne budynki; 8 krów; 3 konie; 200 kur; wielki sad; 500 owocowych drzew; budowniczy las; rzeka; mila do miasta. Cena $6000 — gotówki $2000.
FARMA 160 akrów; dom 10 pokoi; sad; budowniczy las; rzeka; jezioro; 10 krów, 3 jałówki; 2 konie; 300 kur; gęsi; kaczki; maszynerja; 2 mile do miasta. Cena $4500, gotówki $1700. Pisarko & Pokutny, 429 E. 5th St. New York City. (17s)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania. 310 — 7th St. Jersey City, N. J. (16s)

DO SPRZEDANIA grosernia i delikatesen w dobrej okolicy; targuje się tylko za gotówkę, nie ma książek. Zgłosić się K. Gliwa; 643 Third Ave., Brooklyn, N. Y. (15s)

FARMA wartości $4000 sprzedaje się za $2500 od trzech spólników; obecnie jest próżna. 85 akrów, dobra wyrobiona ziemia, z czego 30 akrów lasu, 9 dobrych bdynków; dom na 10 pokoi; 3 mili do kolei i fabrycznego miasta; — gotówki $1400. Paul Kutyński; 263 Ave. B, między 15 i 16 ulicą, 3 piętro, front. New York City. (15s)

ELIZABETH. — Dom na dwie familje i grosernia $4000. Grosernia i buczernia $1500. — Linden: Dom na dwie familje $3250. Dom 6 pokoi, garaż — $3500. — Rahway: — Loty na spłatę po $5.00. — Piotr Shelton; 1135 East Jersey St. — Elizabeth, N. J. (16s)

GROSERNIA, delikatesen i candy store na sprzedaż: 606 Manhattan Ave. — Brooklyn. (16sb)

STUDEBAKER, duży "6" 1921 model, prawie nowy. Lewis Abbot Motors Inc. 1491 Bedford Ave. Brooklyn. — Telefon Prospect 5134. (15s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż w dobrej okolicy; 2 pokoje do zamieszkania; 320—5th St., Jersey City, N. J. (15s)

BACZNOŚĆ RODACY! Do sprzedania w dobrej dzielnicy w Greenpoint, Brooklyn i okolicy, pomiędzy Polonją i bardzo tanio: Candy store, Buczernia; Grosernia i Delikatesen, Piekarnia, Sklep Krawiecki, zakład Szewski Dry goods store; Salon itd. jako też w dobrem położeniu Loty i Farmy.— Niepłaćcie tak wysokich rentów bo ja sprzedaję domy, na 2;3;4;5;6;8 familji; na małe wpłaty i wygodne spłaty. W. Wolański, Real Estate 111 Dupont St. Greenpoint, Brooklyn N. Y.

GROSERNIA do sprzedania bardzo tanio z mieszkaniem w tyle. 620 Sixth Ave., South Brooklyn, N.Y. (15s)

BUCZERNIA i sklep owoców do sprzedania lub przyjmę spólnika; w polskiej i ruskiej dzielnicy. Cena niska. Zgłoszenia: J. Kubac, 72 E. 22nd St. Bayonne, N. J. (18s)

GROSERNIA na sprzedaż, polska dzielnica. 133 Franklin St., Brooklyn. (20sb)

CANDY store na sprzedaż; interes wyrobiony; blisko domu Narodowego; 273 Driggs Ave. Greenpoint, B'klyn. (16sb)

CANDY store na sprzedaż; polska dzielnica. 221 Franklin St. Brooklyn. (16sb)

FARMA na sprzedaż; 128 akrów ziemi; 86 akrów dobrej uprawionej ziemi, reszta las; 9 pokojowy dom; stodoła; 20 sztuk bydła; 2½ mili do Kingston. Cena $9500; gotówki $3000. Dobra sposobność dla dwóch spólników. Zgłosić się do właściciela: Ludwig, 415 Washington Ave., Kingston, N.Y. (15s)

DOMY! — DOMY! — DOMY!
Jeżeli chcecie kupić dom gdzie jest dosyć pracy i dużo świeżego powietrza,— przyjdcie do Bloomfield, a tam go znajdziecie. Dom cztero familijny w dobrym porządku, przynosi $120 rentu miesięcznie; cena tylko $8500. Dwu familijny, 10 pokoi, wszystkie urządzenia; oprócz parowego ogrzewania. Cena tylko $6900. Jedno familijny 6 pokoi; wszystkie urządzenia; garaż na automobil; cenea tylko $6600. Wszystkie te domy są blisko fabryk, szkoły i polskiego kościoła, oraz komunikacji. Leon Górny; 391 Broad St., Bloomfield, N. J. (14s)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż, polska dzielnica. 221 Franklin Street, Greenpoint, Brooklyn. (16s)

SKLEP szewski, maszynerja elektryczna, dobrze wyrobiony interes. — 730 Manhattan Ave. Brooklyn, N.Y. (15s)

FARMA 300 AKRÓW
obrobionej ziemi reszta las i pastwisko; 18 krów; 1 byk; 2 konie; 200 kur; 2 wieprze; duże jezioro, dobre budynki; dużo zbioru; wszystka maszynerja farmerska; 2 mile do dużego miasta; szkoła i kościół blisko. — Cena $7500; gotówki $2500.
KUSHNER
208 East Broadway, New York City
(14 list. s)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż; polska dzielnica; dobrze wyrobiony interes. J. W. 99 Clinton Ave., Maspeth, L.I.N.Y. (16s)

RESTAURACJA na sprzedaż lub przyjmę wspólnika. 200 Ave. Co., New York City. (20s)

FARMY! Jeżeli chcecie kupić farmę lub zamienić dom za farmę, mam farmy w ładnych okolicach New Jersey. Różnej wielkości. Zgłosić się do: Jan Stój, 206 Talmage Ave., Bound Brook, N. J. (15s)

DO SPRZEDANIA 8 pokojowy dom i candy, icecream i cigar store, blisko polskiego kościoła i szkoły.
10 pokojowy dom grosernia i buczernia.
9 pokojowy dom, grosernia i buczernia w odpowiednim miejscu. Dobry plac do otworzenia piekarni. Zgłosić się do Jan Stój, 206 Talmage Ave. Bound Brook N. J. (15s)

DELIKATESEN i grosernia w amerykańskiej i polskiej dzielnicy. 2 pokoje do zamieszkania; rent $22; bardzo tania cena. 202 Avenue C., New York City. (19s)

NA SPRZEDAŻ cukiernia i restauracja. Wielka sposobność dla polaka w pobliżu Konsulatu. W najlepszej dzielnicy handlowej. 959 Third Ave. City. (15s)

GROSERNIA, delikatesen i candy store do sprzedania. Bardzo tanio dla predkiego kupca, z powodu innego interesu. 60 Fourth St., Passaic, N.J. (15s)

FARMA 142 akry, sosnowy gruby las, 9 budynków, prawie nowy dom 10 pokoi, 12 krów, 3 konie, bujak, wieprz, 100 kur, $1000 rocznie dochodu za mleko; wielki sad, wielki urodzaj; maszynerja, meble, mila od miasta. Cena 7500, gotówki $3000, reszta na spłaty przez 30 lat. Paul Kutyński, 263 Ave. B., 3 piętro front, New York City. (16s)

MUSI BYĆ PRĘDKO SPRZEDANA FARMA 247 akrów, sad 600 drzew, 10 akrów jeziora; dużo drzewa; dom, 15 pokoi, 8 innych budynków, 17 krów, 2 byki, 3 konie, 500 kur, 13 świń, gęsi, kaczki, 500 buszli korny, 500 buszli kartofli, 50 ton siana. Na stanowej drodze, 2 mile do miasta. Wszystkie farmerskie narzędzia. Cena $6,200 gotówki $1,900.
FARMA 68 AKRÓW, sad, jezioro, las, dom 8 pokoi, 5 krów, 2 jałówki, 200 kur, blisko miasta. Wszystkie farmerskie narzędzia. Cena $2,800 gotówki $1,200. Philip Lobor, 274 East 4th St., New York City. (16s)

GROSERNIA, delikatesen i candy store z powodu choroby żony jest zaraz do sprzedania. Dobre miejsce dla Polaka. Zgłoszenia na miejscu; 214 Greene St., Greenpoint, Brooklyn. (18sb)

DYWANY, linoleum, karpety; muszą być sprzedane po bardzo niskiej cenie. Różne wielkości. 'Battleship' $1.25; $1.00 yd. inlaid. Przesyłka darmo. Millers; 1763 — 3rd Ave. — (98th t.). (14s)

14½ AKRA dobrej ziemi; 15 minut od miasta; dom 8 pokoi; barna; kurnik, koń, krowa; 3 świnie; 25 kur, 25 buszli korny; sad; wszystkie narzędzia farmerskie. Cena $2500; gotówką $1500.
8 AKRÓW "CHICKEN FARM"; dom 9 pokoi, z nowoczesnymi urządzeniami; nowe barny; kurniki; narzędzia farmerskie; zbiory tegoroczne; sad. Cena $4200, gotówką $200.
3 AKRY „CHICKEN FARM"; ładny dom; barna; kurniki; sad; koń; krowa; kury i kaczki. Cena $1200.
50 AKRÓW dobrej ziemi; ładny 13 pokojowy dom; 2 duże barny; stajnia; skład na maszyny; chlew; nowy kurnik na 2000 kur; 5 krów; "Jersey" 2 konie; 3 świnie; 150 kur i kaczek; narzędzia farmerskie i zbiory tegoroczne. Przy dużych miastach fabrycznych. Cena $5000 gotówki $1250.
Domy murowane i drewniane od 2 do 24 familji w So. Brooklyn, Greepoint i Manhattn. Mało gotówki, dogodne spłaty. Po informacje:
GAWLIŃSKI & COMPANY
Real Estate Brokers
426 E. 16th St., New York City
(t. f. n.)

DWA DUŻE 4-piętrowe murowane domy; wszystkie ulepszenia; 16 familji; 4 sklepy; 58x100; w bardzo dobrym stanie; czynsz przynosi $7.000 rocznie na sprzedaż tylko za $43.000; mogą być sprzędane pojedyńczo. — Zgłosić się natychmiast: Williams; 833 Manhattan Ave. Brooklyn. (14s)

FARMA z powodu kalectwa tanio do sprzedania; 106 akrów; w polskiej kolonji i polska farma w stanie New Jersey. 1½ godziny z New Yorku; piękny sad, 8 budynków; 15 sztuk bydła; 9 świń; wszelka najlepsza maszynerja; meble; naokoło dużo rzek i stawów. Cena $7300; gotówki $2500. V. Mazurkiewicz, 99 Freeman St. Greenpoint, Brooklyn, N. Y. (15s)

BUCZERNIA do sprzedania w polskiej dzielnicy; dobrze wyrobiony interes; 219 Franklin St., Brooklyn, N. Y. (14s)

UKOCHANY WŁASNY DOM
KUPCIE LOTĘ, A ZBUDUJEMY WAM DOM
przy
New Brunswick, N. J.
Wysokie, suche, użyźnione miejsce, dosyć gruntu na budowanie, na warzywa i na kury
1/2 Akra 10 CITY LOT $450
łatwe spłaty. Chaty i domy budowane podług Waszych własnych planów. Piszcie lub zgłoście się po R. R. bilety na inspekcję tych pięknych posiadłości. — A. Greenbaum, Pokój 311, 206 Broadway.

Poszukiwania

POSZUKUJE żony Małgorzaty z domu Hejmejów z Małopolski, gminy Stronia, z powiatu Limanowa. Niech się zgłosi do Jana Pruss; 536 Market St., Newark, N.J. (20i)

SAMOTNY człowiek poszukuje gospodyni domu panny lub wdowę z jednym dzieckiem: J. Wujcik; 54 Lester Street, Passaic, N.J. (15i)

KAWALER lat 27 z braku znajomości, poszukuje towarzyszki życia od 20 do 26 lat. J. Wojtaszek, 157 East 31st St., New York City. (14i)

POLSKA kobieta poszukuje jedną dziewczynę na mieszkanie. Duży pokój: 415 E. 14th. St., City, drugie piętro No. 9. (14i)

POTRZEBNA starsza kobieta do dziecka przy polskiej rodzinie. Helenette, 568 Lexington Ave. City. (14i)

JÓZEF JAKUCZONIS poszukuje swego syna Dr. Wiktora Jakuczonis, który wyjechał do Ameryki w roku 1920. Wiadomości przysłać na adres: J. Jakuczonis, Leśna 4m6, Kowno, Litwa. (14i)

Do Wynajęcia

DO WYNAJĘCIA pokój kawalerski dla jednego mężczyzny lub dwuch kolegów wszelkie ulepszenia, blisko subwaju. Zgłoszenia wieczorem. 3311 Church Ave. Brooklyn, N. Y. (14r)

POKOJE umeblowane do wynajęcia. 303 Prospect Ave., Bronx, 2 piętro. Evans. (15r)

KTO CHCE najlepiej kupić KTO CHCE najprędzej sprzedać
Dom, farmę, lotę interes, sklep itd.?
GAWLIŃSKI & COMPANY
Kupno i sprzedaż realności. Kontrakty kupna i sprzedaży
426 EAST 16th STREET, NEW YORK CITY